Wychodzi w każdy czwartek

Cena 4000 Marek

Prenum. na czerwiec 13.000·— Marek
Konto czekowe P. K. O. Nr. 150.005

PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

OFICJALNY ORGAN POLSKICH ZWIĄZKÓW: PIŁKI NOŻNEJ, NARCIARSKIEGO i LAWN-TENNISOWEGO
oraz Górnośląskiego, Krakowskiego, Lubelskiego, Łódzkiego i Wileńskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej.

Adres redakcji głównej i administracji: Kraków, ul. św. Filipa L. 17; Redakcji na Warszawę: Warszawa, ul. Zgoda L. 12.

Warszawa — Łódź — Lublin — Kraków — Lwów

Nr. 28 (113). Czwartek, 12 lipca 1923. Rok III.



Zawody o mistrzostwo Akademickich Związków Sportowych.
Świszczowski (A. Z. S. Kraków) skacze do wody „jaskółką". Fot. dr. T. Cyprian.

Dział urzędowy.

Polski Związek Piłki Nożnej.

Komunikat Zarządu.

Wzywa się Zarządy ZOPN.-ów do nadesłania w przeciągu miesiąca lipca br. do PZPN. sprawozdania, w jaki sposób zostały przeprowadzone w poszczególnych okręgach uchwały Walnego Zgromadzenia PZPN. z dn. 25 lutego 1923 r. dotyczące stworzenia funduszu zapomogowego, instytucji lekarza związkowego, wprowadzenia przymusowego badania lekarskiego i ubezpieczenia graczy (patrz protokół Walnego Zgromadzenia).

W sekretarjacie PZPN. można nabywać adresy klubów i towarzystw, przynależnych do PZPN. w cenie 15.000 Mp. za egzemplarz, przyczem wliczone zostały w powyższą sumę koszta przesyłki pocztowej.

Przypomina się Zarządom towarzystw sportowych, że wydawanie zwolnień bezpośrednio graczowi jest niedopuszczalne; należy je przesyłać wprost do Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Wzywa się ZOPN.-y do natychmiastowego zgłoszenia do PZPN. swych mistrzów okręgowych klasy A (wraz z tabelkami).

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej.

Komunikat Komisji

powołanej przez Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej do prowadzenia agend Krakowskiego Z. O. P. N.

z posiedzenia odbytego w dniu 6 lipca 1823.

1. Wzywa się wszystkie kluby krakowskie do wpłacenia na konto 150.289 do Pocztowej Kasy Oszczędności należytości przypadających dla lekarza związkowego tj. kluby klasy A Mkp. 50.000, kluby klasy B Mkp. 25.000, kluby klasy C. Mkp. 10.000. Należytości powyższe winny być wpłacone najpóźniej do dnia 20 lipca 1923 — w przeciwnym bowiem razie zaliczać się będzie tytułem odsetek zwłoki 5 proc. tygodniowo.

2. W ślad za komunikatem Zarządu KZOPN. z dnia 9 marca br. punkt 2 (Przegląd Sportowy Nr. 11 z 16 marca 1923) ustala się wysokość kwartalnej wkładki, przypadającej dla Polskiego Związku Piłki Nożnej jak następuje: Od klubu klasy A Mkp. 93.000, od klubu klasy B Mkp. 38.000, od klubu klasy C Mkp. 7.500. Wymienione wkładki za III. kwartał, jak również zaległe za ubiegłe kwartały, winny wpłacić wszystkie kluby do dnia 20 lipca 1923 do pocztowej Kasy Oszczędności na konto Nr. 150.289 Krakowskiego ZOPN. Po uskutecznieniu wpłat jak wyżej punkt 1 i 2 należy przesłać do Zarządu Krakowskiego ZOPN. zestawienie wpłaconych należytości.

3. Podaje się klubom do wiadomości, że terminy 12 sierpnia i 16 września 1923 rezerwuje Krakowski ZOPN. na zawody międzyokręgowe względnie międzymiastowe.

4. W uwzględnieniu protestu K. S. Cracovia z dnia 13 czerwca 1923 dotyczącego dwutygodniowej dyskwalifikacji gracza tegoż klubu Józefa Kałuży, nałożonej przez Wydział Gier i Dyscypliny KZOPN. za obrazę sędziego podczas zawodów Cracovia—Sturm, rozegranych w dniu 15 kwietnia br., znosi się nałożoną na wymienionego gracza karę, ponieważ obraza sędziego podpadająca pod kompetencję władz sportowych, w danym wypadku nie zachodzi, z powodu stwierdzenia okoliczności, cechujących prywatny charakter sprawy.

5. Wobec dyskwalifikacji, nałożonej przez Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej na K. S. Beskid w Andrychowie i Sportklub Bielitz w Bielsku (Przegląd Sportowy Nr. 24 z 12 czerwca 1923), zabrania się wszystkim klubom rozgrywania zawodów z wymienionemi klubami aż do czasu przedłożenia przez K. S Beskid i Sportklub Bielitz żądanego przez Zarząd PZPN. usprawiedliwienia.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny

z posiedzenia, odbytego w dniu 5 lipca 1923.

1) Uwzględniono protest K. S. Orzeł w Krakowie, dotyczący zawodów Olsza II—Orzeł, rozegranych w dniu 27 maja br. Zarazem wzywa się wymienione kluby do zgodnego ustalenia terminu dla dokończenia powyższych zawodów, skróconych o 12 minut.

2) Odebrano boiska: K. S. Koszarawa w Żywcu, jako nadające się do rozgrywek o mistrzostwo klasy C i K. S. Piast w Cieszynie, jako nadające się do rozgrywek o mistrzostwo klasy B i C.

3) Wylosowano terminy zawodów zwycięzców grup klasy B w podokręgu krakowskim oraz bielskim:

Podokręg krakowski: 22 lipca Zwycięzca grupy I (Sparta)—Zwycięzca grupy II, 29 lipca Zwycięzca grupy III (Zwierzyniec)—Zwycięzca grupy II, 5 sierpnia Zwycięzca grupy I—Zwycięzca grupy III, 12 sierpnia Zwycięzca grupy II—Zwycięzca grupy I, 19 sierpnia Zwycięzca grupy II—Zwycięzca grupy III, 26 sierpnia Zwycięzca grupy III—Zwycięzca grupy I.

Podokręg bielski: 22 lipca Verein f. Rasenspiele—Hakoah (Bielsko), 29 lipca Hakoah—Verein f. Rasenspiele.

4) Weryfikowano zawody o mistrzostwo klasy A: Wisła—BBSV. 2:0 i 2 punkty dla Wisły, BBSV.—Wawel 2:1 i 2 punkty dla BBSV., Wisła—Sturm 4;0 i 2 punkty dla Wisły.

Klasa B: Sturm II—Sportklub Bielitz 6:2 i 2 punkty dla Sturmu II, Verein f. Rasenspiele—Sportklub Bielitz 11;0 i 2 punkty dla V. f. R., Podgórze—Wisła II 3:1 i 2 punkty dla Podgórza, Polonia—BBSV. II 3;1 i 2 punkty dla Polonii, Biała Lipnik—Polonia 4:0 i 2 punkty dla Biała Lipnik, Hakoah—Polonia 3:1 i 2 punkty dla Hakoah, Verein f. Rasenspiele—Soła (Oświęcim) 4:0 i 2 punkty dla Verein f. R., BBSV. II—Biała Lipnik 2:0 i 2 punkty dla BBSV. II, Sturm II—Sportklub Bielitz 0:0 i po jednym punkcie dla obu.

5) Ukarano Z. K. S. Bar-Kochba w Rzeszowie grzywną 100.000 Mp. za nieprzestrzeganie przepisów PZPN. o amatorstwie (§ 20 statutu PZPN.) oraz dopuszczenie do zawodów o mistrzostwo i towarzyskich nieuprawnionego gracza (Fritz Tycho).

6) Wzywa się kluby, aby nadsyłały do Wydziału Gier i Dysc. Krakowskiego ZOPN. składy ich drużyn, które brały udział w zawodach o mistrzostwo, prowadzonych przez sędziego niezwiązkowego, z równoczesnem podaniem daty i wyniku zawodów, oraz imienia i nazwiska sędziego, prowadzącego dane zawody.

7) Przypomina się wszystkim klubom krakowskim, że gracze wykluczeni przez sędziego podczas zawodów mają stawić się w najbliższy czwartek między godziną 7—8 wieczorem w lokalu Krak. ZOPN., ul. Gertrudy 28, Hotel City, pokój Nr. 36, na posiedzeniu Wydziału Gier i Dysc. celem przesłuchania.

Krakowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny.

Komunikat.

W niedzielę dnia 15 bm. odbędą się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo K. O. Z. L. A. Początek zawodów o godzinie 15.

Kierownicy sekcyj lekkoatletycznych mogą porozumieć się co do szczegółów z sekretarzem KOZLA., ul. Pędzichów 20, w sobotę 14-go między godz. 14—16. Zawodnicy biorący udział w mistrzostwach KOZLA. mają stawić się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 14·30 na boisku T. S. Wisła.

Tabela związkowych rekordów lekkoatletycznych.

(Dokończenie).

Rzuty.

Oszczep dow. ręką: 52·75 m, Szydłowski Sławosz (Pogoń-Lwów). Lwów, 15. VII. 1922. — Oszczep oburącz; 75·10 m. (prawa 46.08 + lewa 29·02) Szydłowski Sławosz (Pogoń-Lwów), Lwów, 24. IX. 1922. — Dysk dowolną ręką; 39·09 m., Cybulski Kaz. (Pogoń-Lwów), Praga, 7. VII. 1922. — Dysk oburącz: 72·87 m. (prawa 38 m.+lewa 33·87) Szydłowski Sławosz, (Pogoń-Lwów), Lwów, 24. IX. 1922. — Kula dow. ręką: 11·60 m. Cybulski Kaz., (Pogoń-Lwów), Lwów, 13. VII. 1922. —; Kula oburącz; 21·55 m. (prawa 11·60+lewa 9·95 m.) Cybulski Kaz. (Pogoń-Lwów), Lwów, 13. VII. 1922.

Rekordy Związkowe lekkoatletyczne pań.

Bieg 60 m.; 8·7 sek. Szmedziukówna Bron. (Pogoń-Lwów), Lwów. 30. IX. 1922. — Bieg 100 m.; 15 sek. Szmedziukówna Bron. (Pogoń-Lwów), Lwów, 24. IX. 1922. — Sztafeta 4 x 100 m.; 1;02·5 Nowożeniuk—Kaczmarzówna—Gwizdałówna—Szmedziukówna (Pogoń-Lw.), Lwów, 24. IX. 1922. Skok w dal z rozbiegiem; 4·05 m. Szmedziukówna Br. (Pogoń-Lwów), Lwów, 16. VII. 1922. — Skok w zwyż z rozbiegiem; 1·24 m. Klukowska (Warszawianka-Warszawa), Warszawa, 1. V. 1923.

PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

12 lipca 1923.

Sprawa trenerów jest jeszcze wciąż najbardziej palącą kwestją na liście naszych potrzeb sportowych. Nasz sport wyrzuci z krępujących go powijaków tylko systematyczna, racjonalna praca trenerów zagranicznych. Doświadczenia zdobyte w piłce nożnej — są nad wyraz zachęcające. Poza piłką nożną niezbyt wiele gałęzi sportu współpracuje na tym gruncie. Może jeszcze tennis, więcej już lekka atletyka. System wysyłania naszych ludzi zagranicę na treningi — może w założeniu dobry, w istocie gdy chodzi o usiłowania forsowania masowego naszych wyników sportowych — budzi duże wątpliwości.

Jest coś co gnębi całokształt naszego życia sportowego. Jest tem walka o środki i uposażenie finansowe, która nietylko zżera pracę organizacyjną naszych zrzeszeń i związków sportowych, ale i jest w rzeczy samej najważniejszą przeszkodą w sprowadzaniu i utrzymywaniu dla zawodników naszych tak potrzebnych nam dzisiaj trenerów. Dodać tu trzeba rzecz może przykrą... Nasze życie sportowe cierpi na hypertrofję organizacyjną; jest stanowczo za dużo ludzi, którzy pracują „dla" sportu, stanowczo za mało tych, którzy wiosłują, biją się na szable, pływają, grają w tennisa itp., zamało tych, którzy tworzą ośrodek, masę naszej twórczości sportowej w wynikach, rekordach, zawodach itp. I tu jedynem wyjściem z sytuacji byłby trener zagraniczny, któryby odciągnął młodych ludzi od biurka i pióra a wyrzucił na bieżnię, wepchnął do basenu, zachęcił i pobudził ambicję sportową, słowem stworzył armję czynnych sportowców, których tylko sztab i to marny posiadamy.

W tych warunkach materjalnych, które tworzą podłoże dla tak niedokrewnie rozwijającego się naszego sportu zawodniczego — ściągnięcie trenera jest tajemnicą jednej cnoty, której niestety tak brak tym, którzy stoją u świecznika. Chcemy dać żywy, realny przykład, innym assocjacjom sportowym Polski — to sprowadzenie Van Schellena, mistrza pływackiego światowej miary. Ten Van Schellen, 25 letni student belgijski, z całą gotowością zdeklarował chęć przyjazdu do Polski w charakterze trenera naszych zawodników pływackich. Każdy zapyta, co żąda za ten 3 tygodniowy pobyt i pracę dla Polski. Nic... Utrzymanie go — jest obowiązkiem naszym tak samo przez się zrozumiałym, że go się prawie w miejscu tem nie wymienia. Ale dobrzeby było, gdyby wszystkie nasze państwowe związki sportowe w osobach swych prezesów miały tyle zapału dla sprawy i zdolności przelania go w realne a dla nas i najproduktywniejsze formy co nasz Związek Pływacki w osobie p. płk. Matuszewskiego. Przyjazd bezinteresowny do Polski sportowca tej miary co Van Schellen, przyjazd do kraju, którego sport cieszy się za granicą, powiedzmy otwarcie, nienajlepszą opinją, zrozumie może niekażdy. Dużo tłumaczy charakter i wartość społeczności, która takich ludzi posiada. Mówimy w miejscu tem o Belgji. Nasz sport pływacki, który spotyka się tylko z uwagami o jego „niskim rozwoju" — pierwszy zdobył się na krok decydujący, by raz przełamać dziwną impotencję naszego życia sportowego i to właśnie w tem miejscu, gdzie można ją najpewniej zwalczyć. *B.*

Zawody sportowe o mistrzostwo Polskich Akadem. Zw. Sportowych

z okazji jubileuszu 15-lecia Akad. Zw. Sp. w Krakowie.

W dniach od 5—8 lipca rozegrane zostały walki o mistrzostwo P. A. Z. S. między drużynami Krakowa, Warszawy, Lwowa, Gdańska, Poznania i Lublina. Była to pierwsza w Polsce nietylko udana mała olimpjada akademicka, ale i wogóle pierwsza impreza sportowa tego rodzaju. Rozgrywki w 6 gałęziach sportu między zawodnikami tylko jednego, bądź co bądź silnego już dzisiaj zrzeszenia na tle prawie wyłącznie przez piłkę nożną opanowanego sportu polskiego — to wydarzenie pod względem znaczenia ogólnosportowego i ideowego — nieprzeciętnej miary. Niektóre wyniki stały na poziomie wyczynów innych zrzeszeń sportowych Polski, niektóre rzec można śmiało, były jedynymi w swoim rodzaju. W każdym razie zawody jubileuszowe były potężnym pchnięciem innertnej bryły sportowej, jaką był u nas do niedawna sport akademicki a sport nasz wogóle przedewszystkiem.

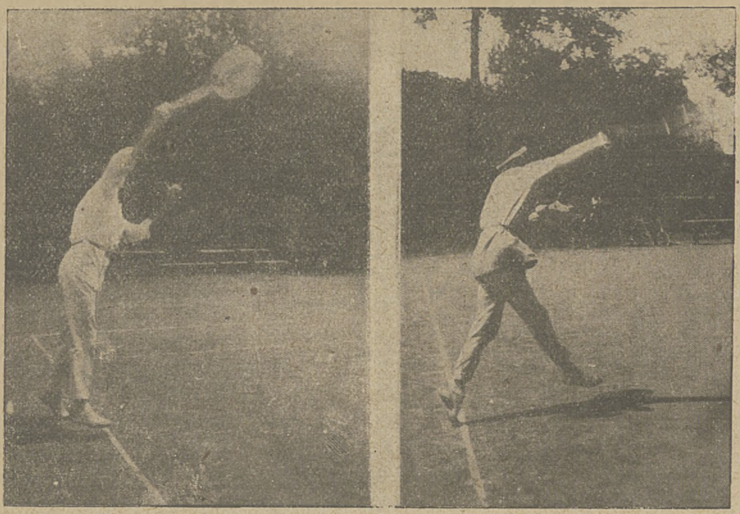
Zawody, odbyte w Krakowie i zorganizowane przez poszczególne sekcje AZS. Kraków, cieszyły się poparciem przedewszystkiem kół uniwersyteckich, których rektorowie wyższych uczelni krakowskich objęli nad uroczystościami protektorat honorowy. Łącznie z uroczystościami wydał AZS. Kraków pięknie ilustrowane i bogate sprawozdanie za ostatnie dziesięciolecie. Obok Tow. Tatrzańskiego jest to drugie towarzystwo, które zdobyło się w obecnych nad wyraz trudnych warunkach nakładczych na wydanie sprawozdania w formie i treści przewyższającego imprezy przedwojenne.

Organizacja zawodów mimo pewnych zupełnie widocznych braków była w stosunku do stojących organizującemu zrzeszeniu środków — zupełnie zadowalająca. Wszak faktem jest, że żadne inne i to silniejsze towarzystwa sportowe Polski nie zdobyły się dotąd wogóle na tak szeroko, na modłę prawdziwie europejską zakrojone przedsięwzięcie. Jest to prawdziwą zasługą wieloletniego prezesa AZS. Kraków prof. Dra Waler. Goetla i stojącego mu do dyspozycji sprężystego komitetu organizacyjnego w osobach pp. Fächera, Dr. Cypriana, Dr. R. Baszkoffa, Eug. Baszkoffa, Dr. Wł. Jentysa, Dr. Macudzińskiego, Dr. Zacharskiego, H. Szatkowskiego, Wł. Dutkiewicza, kpt. Birnbauma, kpt. Wrony, p. Szumskiego i p. Wołkowskiego.

Zawody w piłkę nożną zorganizowane przez Sekcję Piłki Nożnej AZS. Kraków na boisku K. S. Cracovia: AZS. Kraków—AZS. Poznań 1:0 (0:0), przedtem AZS. Kraków—AZS. Lwów 1:0 (0:0) i AZS. Poznań—AZS. Warszawa 4:1 (1:1). W tym punkcie programu zwyciężył Kraków. Szczegółowe wyniki podane niżej w dziale sprawozdawczym piłki nożnej.

Zawody tennisowe zorganizowane przez Sekcję Tennisową AZS. Kraków na boiskach ten. Parku Krak.: Kraków 5 punktów (33 single, 2 double), Poznań 3 pkt., Gdańsk 1 pkt., Lwów 0 pkt. W tennisie zdecydowane zwycięstwo Krakowa.

Zawody lekkoatletyczne zorganizowane przez Sekcję Lekkoatletyczną AZS. Kraków na boisku T. S. Wisła. 100 mtr. Piątkowski (AZS. Warszawa) 11,6" (dobry czas), 200 mtr. Weiss (AZS. Warszawa) 23,6„, 400 mtr. Ołdak (AZS. Warszawa) 55,4", 800 mtr. Rey (AZS. Warszawa) 2.11', 1500 m. Karczewski (AZS. Warszawa) 4'45', 4x100



Z zawodów o mistrzostwo Polskich AZS-ów.

Turniej tennisowy. Fot. Dr. T. Dyprian.

m. AZS. Warszawa (Piątkowski, Weiss, Jabłoński, Dąbrowski) 47;8'. Skok w wyż Gruner AZS. Warszawa 1·58 m. Skok w dal Michalski (AZS. Warszawa) 5·62 m. Skok o tyczce I. Jaworski (AZS. Warszawa) i II. Rzepka (AZS. Lwów) po 2 m 86 cm. Rzut oszczepem Gruner (AZS. Warszawa) 43 m. 84 cm. Rzut dyskiem Kozioł (AZS. Lublin) 37 m 54 cm. Rzut kulą Kozioł (AZS. Lublin) 11 m 23 cm, W lekkiej atletyce dominująca rola Warszawy. Poważnym konkurentem w rzutach kulą i dyskiem okazał się Lublin. Nadto poza konkursem sztafeta olimpijska 100+200+300+400+800: drużyna AZS. Warsz. w składzie Piątkowski, Weiss, Ołdak, Karczewski pobiła rekord polski o 4 sek. w czasie 3 m. 45 sek.

Zawody pływackie, zorganizowane przez Sekcję pływacką A. Z. S. Kraków w pływalni Parku Krakowskiego. Sztafeta panów 4x50 m. styl dow. drużyna A. Z. S. Warszawa w składzie Pawski, Moritz, Semadeni, Lipiński zwycięża długością ramienia drużynę A. Z. S. Kraków w składzie Eug. Baszkoff, Ferens St., Swiszczowski, Wątocki w czasie 3 m. 44 s. 400 m. styl dow. panowie: Moritz (A. Z. S. Warszawa) 8:04,4". 100 m. panowie styl dow. Semadeni (A. Z. S. Warszawa) 1:38,4". 200 m. panowie styl klas. Ferens (A. Z. S. Kraków) 3:56'. 100 m. panie styl klas. M. Meyerówna (A. Z. S. Kraków) 2:15,4". 400 m. styl klas. pań: Irena Popielówna (A. Z. S Kraków) 9:32'2". Sztafeta pań 4x50 m. drużyna A. Z. S. Kraków Dawidowska, Królówna M, Witkowska, Meyerówna 3'49. Skoki: Swiszczowski (A. Z. S. Kraków). I. Akademicy warszawscy w dobrym treningu; technika i styl u wszystkich jednak niedomagały. Zwycięstwo pań z A. Z. S. Kraków odniesione pewnie nad słabą stosunkowo Bystrzyńską (A. Z. S. Warszawa).

Regaty wioślarskie, zorganizowane przez Sekcję wioślarską A. Z. S. na Wiśle na torze 1800 m. 1. czwórki wyścigowe ze sternikiem: zwycięża A. Z. S. Warszawa w osadzie Niezabitowski, Maltze, Godziałkowski, Mazurek, sternik Ossowski. 2. Jedynki wyścigowe: Bujwid (A. Z. S. Kraków).

Zawody szermiercze zorganizowane przez Sekcję Szermierczą A. Z. S. Kraków w sali Tow. G. Sokół. Szpady: Małachowski (AZS. Kraków). Floretу: dr. Papée (AZS. Kraków). Szabla: dr. Ader (AZS. Kraków). W tej dyscyplinie podobnie jak w piłce nożnej i tennisie zdobywa mistrzostwo AZS. Kraków. Po zawodach odbyła się Akademja szermiercza z udziałem pp. fechtm. Linnemanna, Vambery, Winklera, por. Laskowskiego (AZS. Poznań), pani Mally'owej itp.

Puhar b. Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego zdobyła drużyna piłki nożnej AZS. Kraków. Puhar p. Rylskiego przyznanym będzie dopiero po rozegraniu mistrzostwo akademickich w sportach zimowych (narciarstwo i łyżwiarstwo).

Szczegółową ocenę zawodów pod względem sportowym podamy w najbliższym numerze Przeglądu Sportowego. *B.*

Igrzyska w Göteborgu.

Miasto Göteborg w Szwecji urządziło z okazji 600-lecia swego istnienia wielką wystawę oraz w specjalnie zbudowanym stadjonie igrzyska sportowe, będące generalną próbą przed najbliższą olimpjadą w Paryżu. Główna część igrzysk, zawody lekkoatletyczne, w których biorą udział najlepsze prawie siły wszystkich krajów Europy (bez udziału Polski), a z innych części świata Australja, rozpoczęły się wobec następcy tronu szwedzkiego ks. Karola dnia 1 lipca 1923. Konkurencja była nadzwyczaj silna, walki zacięte. Na czoło wysunęły się kraje, w których lekka atletyka uprawiana jest ze szczególnem zamiłowaniem i masowo: Szwecja, niewielka co do obszaru Finlandja i Niemcy. Wyniki poszczególnych konkurencyj są następujące:

1 lipca: Bieg na 100 m. Startujących około 50. Przedbieg I: 1. Halme Finlandja 11·2, 2. Sörensen Danja, 3. Thumm Niemcy. Przedbieg II: 1. Carr Australja 10·9, 2. Dahlen Szwecja. Przedbieg III: 1. Lindquist Szwecja 11 sek., 2. Paaske Norwegja. Przedbieg IV: 1. Gerö Węgry 11 2, 2. Stenersen Norwegja. Przedbieg V: 1. Houben Niemcy 11·2, 2. Hutten Australja 11·5. Przedbieg VI: 1. Härö Finlandja 10.9 s., 2. Bross Holandja 11 s. Przedbieg VII; 1. Imbach Szwajcarja 11 sek., 2. Friedrich Niemcy. W międzybiegach Carr pobił w 10·8 Imbacha 10·9, Härö 11 i Dahlena 11·2. Imbach 10 8 pobił Gerö'go 10·9, Halme'a 11 i Sörensona 11·2, wreszcie Bross w 11 pobił Friedricha 11, Stenersena 11·1, Paaske'go 11·2. Czesi, Austrjacy i Jugosłowjanie odpadli już w przedbiegach.

Bieg na 5000 m.: 1. Wide Szwecja 15:08·4, 2. Backman Szwecja 15:15, 3. Rastas Finlandja 15:19, 4· Tala Finlandja o pierś z tyłu.

Bieg na 800 m.: W 3 przedbiegach zwyciężyli Peltzer Niemcy w 2:0 przed Jansenem Szwecja 2:01·1 i Mac Millanem Australja 2:01 3, Paulen Holandja w 2:02·5 przed Kiöllingiem Szwecja i Oesterhoffem Niemcy, wreszcie Hultin Szwecja w 2:00·7 przed Johanssonem Szwecja 2:00 8 i Järvälä Finlandja 2:05. Finał: 1. Johansson 1:57.5, 2. Paulen 1:57·9, 3. Jansson Szwecja 1.58·9.

Skok w dal z rozbiegiem (finał): 1. Tuulos Finlandja 7·315 m. (rekord krajowy, przez niego ustanowiony był 7·15), 2. Abrahamson Szwecja 7·12 m., 3. Hoff Norwegja 6·99, 4. Klumberg Estonja 6 98 m., 5. Hansen Norwegja 6·90 m.

Bieg z płotkami na 400 m. W 2 przedbiegach pokonali Vilen Finlandja w 59·1 sek. Sjögrena Szwecja 59·6 i Oesterdahla Szwecja 1:01·3, oraz Somfay Węgry w 57·9 Peterssena Szwecja 58·6 i Bengtströma Finlandja 58·7. Finał: 1. Vilen 55·5, 2. Somfay 56·8, 3. Peterssen 57·1.

Pchnięcie kuli: Do finału w pchnięciu jedną reką doszli B. Jansson Szwecja 13·67 m., Pharmer Estonja 13·53 m., E. Nillson Szwecja 13·53, Sundström Szwecja 13·36, Wenniger Niemcy 13·28 i Torpo Finlandja 13·24; w pchnięciu kulą oburącz Jansson 25·75 m., Nilsson 25·11, Sundström 24·55, Torpo 24·18, Malmivirata Finlandja i Narancic Jugosławja.

Drugi dzień (2 lipca): Bieg na 100 m.: Houben Niemcy 11 sek., Gerö Węgry 11, Carr Australja 11, Imbach Szwajcarja.

Skok w zwyż z rozbiegiem: Gaspar Węgry 1·83 m., Yrjölö Finlandja 1·80, Jansson Szwecja 1·75 m.

Sztafeta 4×100 m.: Przedbieg I: Niemcy 42·5 sek., Austrja 43·4, Australja 44·1. Przedbieg II; Finlandja 42·6, Szwecja 43·5, Norwegja 43·8.

Bieg na 10.000 m.: Rastas Finlandja 31:42·7, Sipila Finlandja 31:45·3, Backman Szwecja 32:05, Bedarff Niemcy.

Pchnięcie kuli (finał): A) jedną ręką: Nilsson Szwecja

13·89 m., Jansson Szwecja 13·88, Thammer Estonja 13·60, Sundström Szwecja. B) oburącz. Jansson 26·025 m., Nilsson 25·685 m., Torpo Finlandja 24·30 m. Torpo ma dopiero 19 lat.

Rzut młotem: Lindg 48·355 m., Sköld 46·59, Svensson 46·42 (wszyscy Szwecja).

T r z e c i d z i e ń (3 l i p c a). Bieg na 200 m.: W przedbiegach zwyciężyli Lindquist Szwecja w 22·9 przed Halbe'm Finlandja 23·1, Carr w 22·8 przed Gerö Węgry 23·2, Drisin Finlandja w 22·8 przed Brossem Holandja 22·9, Krüger Niemcy w 23 przed Skokanem Czechosł. 23·1, Friedrich Niemcy w 24·3 przed Krausem Niemcy 24·4, Rauch Austrja w 24·7 przed Larsenem Szwecja 24·8, Houben Niemcy w 24·3 przed Dahlenem Szwecja 24·4, wreszcie Tuulos Finlandja w 23·2 przed Ledererem Austrja 23·5.

Birg na 1500 m.: Przedbieg I: Rasmussen Danja 4:10·2, Janson Finlandja 4:10·9, Mucha Czechosł., L. Lindquist Norwegja, R. Johansson Szwecja. Przedbieg II: Wide Szwecja 4:8·1, Erjölen Finlandja 4:8·6, Larsen Danja 4.9, Peltzer Niemcy, Hultin Szwecja, Mc Milan Australja. Finał: Wide Szwecja 3:57, Peltzer Niemcy 3:59, Hultin 4:06·3.

Bieg z płotkami na 110 m. Przedbiegi: Kasten Niemcy 17·1, Larsen Norwegja 17·3, Trossbach Niemcy, Giterson Szwecja 17·4, Troll Finlandja.

Sztafeta 4x100 m. (finał): Finlandja 42·6, Szwecja 43·3, Norwegja 43·4, Austrja. Niemiecką sztafetę zdyskwalifikowano.

Trójskok: Tunlos Finlandja 15·35 m., Jansson Szwecja 15·29 m., Wolf Niemcy 14·46 m.

Rzut dyskiem (oburącz): Nittymaa Finlandja 88·575 m., Erickson Szwecja 79·041 m., Ranfeld Szwecja 77.65 m.

Rzut dyskiem (prawą ręką): Nittymaa 46·955 m., Steinbrenner Niemcy 42·39 m., Erickson.

C z w a r t y d z i e ń (4 l i p c a): Bieg na 200 m.: Przedbieg I: Houben Niemcy 23 sek., Krüger Niemcy 23·5 s., Przedbieg II: Drisin Finlandja 22·5, Carr Australja 22·7, Przedbieg III: Lindquist Szwecja 22, Härö Finlandja 22·9, Lederer Austrja. Finał: 1. Carr 21·9, 2. Houben 22·3, 3, Drisin 22·5.

Bieg z płotkami na 110 m. (finał): 1. Kasten Niemcy 15·5 sek., 2. Tressbach Niemcy 15·6, 3. Petersson Szwecja 15·8.

Bieg na 3.000 m. (finał): Wide Szwecja 8:30·4, Katz Finlandja 8:36·4, Talaa Finlandja.

Szfafeta 4 x 400 m.: Finlandja 3:19:3, Niemcy 3:20·5, Szwecja 3:20·7.

Rzut oszczepem: Saaristo Finlandja 62·07 m., Ekquist Finlandja 60·76, Klumberg Estonja 60·31.

Rzut oszczepem oburącz: Saaristo 110·19 m., Ekquist, Lindquist Szwecja.

Skok o tyczce: Hoff Norwegja 4 m., Petersen Danja 3·90 m. Poza konkursem Hoff poprawił własny r e k o r d ś w i a t o w y z 4·12 m. na 4·20 m.



Skoki pływackie.

(K r ó t k i p r z e g l ą d s k o k ó w s p o r t o w y c h).

W zagranicznym ruchu pływackim ścierają się obecnie dwa kierunki skoku pływackiego tj. szkoła szwedzka (wzgl. angielska i amerykańska) oraz szkoła niemiecka. W szkole szwedzkiej uprawia się skoki z wysokości 10 i więcej mtr., ze skoczni wieżowej tj. niesprężystej; w skokach na głowę składa się ręce do przodu i w ten sposób zanurza ciało w wodę. W przeciwstawieniu do tego, szkoła niemiecka uprawia skok z wysokości 1—3 m, ze skoczni sprężystej, a ciało aż do zanurzenia zachowuje właściwą sobie postawę tj. w karku lekko ugiętą głowę. Kierunek szwedzki mieści niewątpliwie w sobie pewne niebezpieczeństwa dla skaczącego a zwyczaj wpadania w wodę z rękoma złożonemi w przodzie nie jest bez znacznej szkody dla estetycznego wrażenia skoku. Pozatem wymogi dla opanowania ciała i ruchów, nacisk na estetykę skoku jako całości jest w szkole niemieckiej motywem przewodnim. Dlatego niniejszy krótki zarys techniki skoku pływackiego obejmuje przedewszystkiem ten kierunek skakania.

Podobnie jak w pływaniu sportowem — poddanie się skoczka systematycznemu treningowi jest pierwszym warunkiem dla osiągnięcia pomyślnego wyniku. Trening ten odbywany 3—4 razy w tygodniu musi być przedewszystkiem planowym a więc opartym na pewnym przemyślanym i ustalonym już schemacie, który podany będzie czytelnikom w jednym z następujących zeszytów „Przeglądu".

Część ogólna.

Skocznia winna być miernie sprężystą deską 50 cm. szeroką a 4 m. długą. Wysokość ponad poziom wody 1 i 3 m. Postawa zasadnicza skaczącego winna być niewymuszoną a jednak poprawną ryc. 1 i 6; ciało — wyprostowane, ramiona opuszczone, dłonie przyłożone do uda, pierś wypełniona powietrzem, wzrok skierowany przed siebie. Rozbieg ryc. 1 wykonuje się kilku krótkimi krokami a kończy się na brzegu deski wysokim i energicznym odskokiem. Na odskoczniach bardzo sprężystych — odbicie wykonać można całą stopą, na odskoczniach twardych — palcami. Postawa ciała w locie winna być przedewszystkiem elegancką. W skokach na głowę — krzyże wciągnięte, kolana wyprostowane, nogi spojone ze sobą, końce palców dokładnie wyciągnięte. W skokach łamanych, kucznych, saltach i Auerbachach należy usilnie przestrzegać tempa skoku. Zanurzenie odbywa się pod kątem 45—90°. Postawa końcowa nie zmienia się aż do chwili, gdy ciało zniknie całkowicie pod wodą.

Część szczegółowa.

Skoki dzielimy na dwie główne grupy tj. skoki na nogi i skoki na głowę, które dzielimy znów na podgrupy.

S k o k z m i e j s c a n a n o g i 1 m. Ryc. 2. Skaczący

stoi z wyciągniętemi w górę ramionami w postawie zasadniczej na skoczni. Następnie prowadzi on wyprężone ramiona wolno od przodu ku tyłowi i równocześnie unosi się na palcach. Teraz skaczący bierze rozmach w barkach i rzuca ramiona znowu wprzód, ciało zaś odbija od deski. Przez odbicie się ciało odrywa się od deski a rozmach wzięty ramionami powiększa drogę powietrzną ciała. W chwili odskoku należy powietrze wciągnąć do płuc i w ten sposób pierś napiąć. Kolana są wyprężone, końce palców wyciągnięte, głowa do góry, wzrok skierowany przed siebie. Ramiona trzyma się przez dwa tempa w bok ku górze a w trzeciem przykłada do ud. W tej postawie ciało zanurza się w wodę.

S k o k n a n o g i z r o z b i e g u n a 1 m. — Skok ten można wykonać z odbiciem jednonóż lub obunóż. Skok z rozbiegu jest trudniejszy w wykonaniu, ponieważ utrzymanie równowagi w powietrzu wymaga trochę wprawy.

S k o k n a g ł o w ę — jest jednym z najważniejszych i praktycznie najbardziej użytecznych skoków.

S k o k n a g ł o w ę z m i e j s c a. — Ryc. 5. Postawa zasadnicza. Ramiona wzniesione w górę. Rozmach rękami ten sam co w skoku na nogi. Uniesienie ciała na palce, energiczny rozmach ramion aż do wyprężenia w bok i równoczesne odbicie się. Wyprężone nogi wyrzuca się w tył, tak że krzyże są wypuklone ku przodowi a ciało przybiera kształt łuku. Głowa podana w tył, ramiona przez dwa tempa trzyma się w bok i ku górze. Przy wpadaniu w wodę ramiona idą poprzed głowę. Kąt zanurzenia wynosić winien 45°.

S k o k n a g ł o w ę z r o z b i e g u. — Energiczny rozbieg, silne odbicie obu nogami (częścią przednią stopy) na brzegu deski. Skok idzie wysokim łukiem, podobnie jak w skoku poprzednim.

S k o k n a g ł o w ę w t y ł z m i e j s c a t y ł e m. — Ryc. 7. Ciało spoczywa na palcach, ramiona w górze, wzrok przed siebie. Teraz bierze skaczący rozmach ramionami od przodu ku tyłowi i z powrotem i odskakuje od deski. Na szczycie drogi powietrznej zarzucić należy głowę w karku. Przez ten ruch i ciężar tułowia kieruje się ciało skaczącego głową ku wodzie. Uwaga: Wszystkie skoki można wykonać z „przyłożonemi rękoma“ lub z „przyłożeniem rąk . W pierwszym wypadku przykłada się ramiona w chwili odskoku, w drugim dopiero po odbiciu, na szczycie drogi powietrznej.

S k o k i ł a m a n e, s z c z u p a k i. — Przez skok łamany rozumiemy skok z przegięciem wyprostowanego poprzednio ciała w stawach biodrowych.

S k o k ł a m a n y z m i e j s c a p r z o d e m, — Ryc. 8. Uniesienie się na palce, wzrok skierowany przed siebie, krzyże wypuklone do przodu, ramiona skierowane ku górze. Skaczący bierze następnie rozmach i skacze prawie pionowo w górę a po wylecieniu z deski łamie nagle ciało w biodrach, przyczem nogi pozostają wyprostowane. Teraz wytrzymać należy chwilę w tem położeniu. Wyprostowanie ciała do skoku na głowę, ostre wpadnięcie w wodę blisko deski.

S k o k ł a m a n y z m i e j s c a t y ł e m. — Ryc. 9. Postawa zasadnicza tyłem na palcach, ramiona w górę. Wysoki odskok do tyłu, „złamanie“ a następnie wyprostowanie ciała. Ponieważ skok ten idzie tuż przy desce, należy baczyć na daleki odskok od deski, by uniknąć uderzenia ramieniem lub głową.

S a l t o. — Przez określenie to rozumiemy skok połączony z obrotem ciała dookoła osi poprzecznej. Skok ten wykonuje się w trojaki sposób: ciało obraca się naprzód lub w tył 1. w postawie wyprostowanej (ryc. 12 i 14), 2. w łamanej 3. kucznej. Ostatnie dwa skoki przedstawiają różny stopień trudności, ale dają zgoła inny obraz.

1/1 s a l t o k u c z n e w p r z ó d z m i e j s c a. — Ryc. 13. Silne, wysokie odbicie. Nogi przykurcza się, ramiona wyrzuca do przodu i okejmuje niemi kolana, głowa przychodzi do piersi. Ciało zwinięte w kulę obraca się dzięki rozmachowi do przodu dookoła osi poprzecznej. Tuż po dokonaniu 3/4 obrotu — energiczne wyprostowanie nóg i ramion wdół, podanie barków wtył i wyprostowanie głowy tak, że skaczący wpada do wody w postawie na nogi. $1^1/_2$ salto polega na pełnym obrocie dookoła osi poprzecznej z dołączeniem skoku na głowę.

S k o k i A u e r b a c h a. — Skok Auerbacha na głowę jest skokiem 2 i pół obrotu wtył dookoła osi poprzecznej, przyczem obrót wykonuje się ciałem zupełnie wyprostowanem. Wykonanie: Z postawy zasadniczej wyskakuje się w górę z ciałem wyprostowanem. Teraz następuje energiczne zarzucenie ramion wtył z równoczesnem zadarciem głowy ku tyłowi w karku. Krzyże są przytem wypuklone, nogi i końce palców dokładnie wyprężone. Przez ten rozmach zwrotny i siłę ciążenia wpada ciało pierwszym kierunkiem ostro w wodę.

S k o k ł a m a n y A u e r b a c h a. — Po odskoku wyrzuca się wyprostowane nogi w górę, przyczem końce palców dotykają końców nóg. W tej postawie „łamanej“ wytrzymać należy chwilę, następnie wyprężone ramiona rzuca się w tył a ciało energicznie wyprostowuje. Skaczący wpada w wodę w postawie skocznej na głowę (ryc. 15).

S a l t o A e r b a c h a — ryc. 16 jest 1/1 obrotem w tył z miejsca. Wysokie odbicie od deski. Obrót następuje na szczycie drogi powietrznej. Ramiona biorą rozmach z dołu ku górze, nogi równocześnie kurczą się, głowę zarzuca się w tył. Tuż po dokonaniu 3/4 obrotu — ciało wyprostowuje się, ręce przykłada. Zanurzanie idzie nogami.

Ś r u b a — ryc. 10a i 10b, jest obrotem około osi podłużnej ciała (pół lub 1/1). Ostre odbicie z deski do skoku na głowę. Obrót rozpoczyna się po dokonanym wyskoku przez szarpnięcie ramionami i ruch wyciągniętych w bok ramion. Krążenie ramion polega na tem, że ramiona opisują drogę z położenia pierwotnego około ciała. W czasie obrotu skaczący zachowuje wyprostowaną postawę skoczną na głowę.

K o r k o c i ą g, ś w i d e r. — Ryc. 11. Skok ten złożony jest ze skoku łamanego i śruby. Ciało wpada głową w wodę.

T r u p e k. — Do skoku na głowę zalicza się i ten skok (ryc. 3a, 3b i 3c), który wykonać można jako trupek przodem, tyłem i bokiem. Skok ten cechuje to, że wykonuje się go bez żadnego odbicia, z miejsca, poddając ciało wyłącznie działaniu siły ciężkości.

S k o k s t a r t o w y — ryc. 4, jest dziś najbardziej rozpowszechnionym skokiem na głowę, którym rozpoczyna się wedle ogólnie obowiązujących regulaminów każdy wyścig pływacki za wyjątkiem wyścigu na wznak. Podobnym do niego jest skok z miejsca w dal t. zw. „plunging“; po odbiciu się skaczący z twarzą zanurzoną we wodzie daje się unieść sile popędowej odskoku.

Artykuł powyższy ma za zadanie umożliwić czytającym najogólniejszą orjentację w tym dziale i dlatego w żadnem miejscu nie wchodzono w szczegóły techniczne skoków. Będzie to zadaniem następnych artykułów. *E. Baszkoff.*

Lekka atletyka w tablicach.

(Opracował Eugenjusz Baszkoff).

Rzut kulą z rozbiegiem. Po opanowaniu techniki rzutu kulą z miejsca przystąpić należy do ćwiczeń w rzucie z rozbiegiem. Dla tego celu służy dystans 120 cm zamknięty w kręgu koła rozbiegowego, który trzeba wyzyskać jednym skokiem na prawej nodze. Postawa wyjściowa jest tą samą co w rzucie z miejsca, tylko lewa noga może być w kolanie wyprostowaną. Teraz rzucający nie balansuje około osi ciała, lecz przechyla ciało zwolna na lewo, unosi palce lewej nogi równocześnie nad ziemię tak, że stoi w końcu na lekko zgiętej prawej nodze. Z chwilą gdy rzucajacy osiągnie dostateczne pochylenie ciała — przyciąga nagle uniesioną nogę lewą do prawej (a nawet poza nią) i wykonuje energiczny skok długości 1 m w lewo. Skok ten potęguje lewa noga, która z powrotem odrywa się od prawej. Praca ramion: Prawy bark wraz z dzierżącą kulę ręką idzie w tym momencie ku tyłowi a lewy bark z lewem, lekko wygiętem ramieniem do przodu, tak, że w pozycji końcowej rzucający posiada tę samą postawę co w rzucie z miejsca jako postawę wyjściową. I tu







jest ciało skręcone, tak że po dokonanym skoku może rozpocząć się obrót ciała. Należy zwrócić uwagę, by po dokonanym skoku noga prawa najpierw spoczęła na ziemi i stłumiła nadmiar skoku a potem oparła się noga lewa. Dalsze ruchy następują jak w rzucie z miejsca.



SZERMIERKA.

Szermierka lwowska, jak pisze lwowski korespondent „Stadjonu", wystąpiła na szerszą arenę przez wyjazd 5 szermierzy do Jugosławji na turniej szermierczy, jaki urządza Towarzystwo Sportowe „Herkules" w Zagrzebiu. Występ ten będzie pierwszem spotkaniem szermierzy polskich z zagranicznymi i będzie miernikiem wartości naszej szermierki i jej poziomu w porównaniu z zagranicą. Czy jednak nasi szermierze popiszą się w Zagrzebiu, to znak zapytania, gdyż niektóre dzienniki nie gwarantują nam zbytnio dobrej obrony barw polskich w spotkaniu z silną szermierką jugosł. Bff.

Międzynarodowy turniej szermierczy w Paryżu składał się z dwu tygodni: wojskowego i cywilnego. Tydzień pierwszy zajęły walki o mistrzostwo wojskowe Europy na szpady i szable. Do konkursu stanęło 60 oficerów różnych narodowości, a mianowicie wielka ilość francuzów, anglicy, holendrzy, belgowie, czesi, chińczycy i szwajcarzy. Międzynarodowy puhar szpady zdobyła drużyna francuska po stoczeniu bardzo uporczywej walki z drużyną holenderską. Francuski major Perrot zdobył tytuł mistrza wojskowego Europy, przewagą jednego pchnięcia nad porucznikiem szwajcarskim Empeyta. W konkursie szabel pierwsze miejsce zajęła Holandja, której drużyna była złożona z doskonałych szermierzy na pałasze. Holendrzy więc zdobyli zarówno puhar międzynarodowy szabli, jak i indywidualne mistrzostwa wojskowe Europy tej broni (kapitan de Jong). Porządek miejsc, jakie zajęły poszczególne państwa w konkursie szpady przedstawia się tak: Francja, Holandja, Belgja, Danja, Szwajcarja i Anglja. W konkursie szabel w najlepszem świetle po drużynie holenderskiej, stanęły drużyny francuska i angielska. Zwycięstwo holendrów nie było spodziewane, liczyli na nie bardzo francuzi, którzy mieli włoskiego mistrza ś. p. Barbasettiego, jako kierownika przygotowań szermierki na przyszłoroczne Igrzyska Olimpijskie. Polacy nie mieli przedstawiciela, gdyż... związek szermierczy polski nie należy do związku międzynarodowego. Bff.



LEKKA ATLETYKA.

Górnośląski K. S. Ruch urządził w oba dni Zielonych Świąt w Wielkich Hajdukach przy wielkiem zainteresowaniem publiczności zawody lekkoatletyczne, na których wyniki były następujące: Bieg 100 m. 1) Frąkel 12·3, 2) Löwy II 13·1 (K. S. Ruch). Bieg 200 m. 1) Löwy I 25·8, 2) Frąkel 27·2, 3) Löwy II 27·4 (K. S. Ruch). Bieg 400 m. 1) Löwy I 60 sek., 2) Siepan (Ruch) 64·2 sek., 3) Wachsner (F. C. Katowice) 65·5 sek. Bieg 800 m. 1) Löwy I 2·20 min., 2) Siepan (Ruch) 2·24 min., 3) Kołodziej (Sokół W. H.) 2·28 min. Pchnięcie kulą (15 funtów) 1) Jeszonek (Sokół) 8·78 metrów, 2) Mainka 8·72 m., 3) Skotnica 8·56 m. Rzut oszczepem 1) Löwy I 39·56 m., 2) Löwy II 33·14 m., 3) Kołodziej 30·64 m. Rzut dyskiem 1) Strzelczyk W. 28·64 m., 2) Lasotta 27·10 m., 3) Skotnica 26·95 (kl. atl. W. H.)

Największą sensacją był bieg około miejscowości 5000 m., do którego się zgłosili 2 najlepsi lekkoatleci: Kołodziej Henryk, zwycięzca w katowickim biegu i Löwy I. Pierwszy przybył do mety Löwy I w 14·49:3, drugi Kołodziej w 14·53, trzeci 300 m. w tyle 17-letni Mates.

Zawody lekkoatletyczne Pogoni, odbyte dnia 14 zm. dały następujące wyniki: bieg rozstawny pań 4 x 100 m.: Bogucka, Nowożeniuk, Gwizdałówna i Szmendziukówna 1 min. 0·2 sek. (rekord polski). Bieg rozstawny panów 4x100 w 52 sek. (czas bardzo słaby). Bieg na 3000 m.: Woltersdorf, 9 min. 43·8 sek., pierwszy (po pierwszem okrążeniu wysunął się na czoło biegu i skończył go wspaniałym finałem), 2) Halicki (Pogoń) 20 m. w tyle, 3) Kosicki (60 pp.). Woltersdorf pokazał, że także na bieżni jest obecnie w Polsce bez konkurencji.

Bieg okrężny „Gsosu Polskiego" w Łodzi. W dniu 10 czerwca br. o godz. 13-ej odbył się II-gi doroczny bieg okrężny „Głosu Polskiego". Zgłoszonych było 70 zawodników. Długość trasy 4.500 m. Pierwszy przybył do mety zwycięzca zeszłoroczny Woltersdorf (60 pp.) w 16 min. 30 sek., 2) Zerbe (Szturm, Łódź) 17:13, 3) Klemenczuk (60 pp.).

K. S. Pogoń w Katowicach przystępuje w najbliższych dniach do budowy własnego stadjonu.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne „Petit Journal" w stadjonie Pershinga w Paryżu miały na celu zorjentowanie się w stadjum przygotowań innych narodów do olimpjady, pokazanie atletom francuskim stylu obcokrajowców i otrzaskanie ich z zawodnikami zagranicznymi. Ten cel osiągnięto. Do zawodów, które odbywały się w ciągu

dwuch dni stanęło 140 francuzów, 15 belgów, 14 anglików, 16 włochów, 8 węgrów, 7 czechów, 9 szwajcarów, 6 holendrów, 5 hiszpanów, 1 finlandczyk, 4 szwedów, 3 polaków i 4 austrjaków. Zawód sprawili organizatorom finlandczycy, którzy przysłali tylko jednego zawodnika i amerykanie, bo nie przyjechali zupełnie. Publiczności dużo. Wyniki obliczone dla państw stawiają na pierwszem miejscu Francję (5 zwycięstw), potem Węgry 4, Belgja 2, Anglja 2, Włochy 2, Szwajcarja 2 i Czechosłowacja 2. Bardzo niebezpiecznymi przeciwnikami okazali się węgrzy. Z polaków Szydłowski zdołał zająć drugie miejsce w rzucie oszczepem (50·53 m.) po Csejthey (Węgry), który osiągnął 65·2 m. Bff.

Zawody lekkoatletyczne Klubu Sp. Z. B. K. Strzelec w Wilnie, odbyły się przy współudziale 15 lekkoatletów Strzelca, 1 z WKS., 2 z AZS.. 2 z 6 pp. Leg., i 1 z 3 p. sap. Wyniki: bieg 100 m. 1) Zurakowski 12 sek., 2) Woroszyłło. Poza konkursem Dobrowolski 11·5. Bieg 400 m. 1) Zurakowski 64 sek., 2) Sakowicz, 3) Woroszyłło (wszyscy ze Strzelca). Bieg 1500 m. 1) Jentys 5 min. 13·8 sek., 2) Sakowicz, 3) Romanowski (wszyscy ze Strzelca). Skok w dal z miejsca: 1) Jankowski 2·93 m., 2) Sakowicz W. 2·89 m., 3) Sakowicz J. 2·78 m. (wszyscy ze Strzelca). Skok w dal z rozbiegiem: 1) Sakowicz W. 5·5 m., 2) Jankowski 5·46 m., 3) Grankowski 5·45 m. Poza konkursem Dobrowolski 6·14 m. Skok w zwyż z rozbiegiem: 1) Rudak 1·40 m., 2) Grankowski 1·30 m. Poza konkursem Dobrowolski 1·45. Rzut dyskiem: 1) Grankowski 28·48 m., 2) Sakowicz 26·70 cm. Poza konkursem Bojko AZS. 28·07 m. Rzut oszczepem: 1) Sakowicz J. 36·37 m., 2) Grankowski 36 m. Rzut kulą; 1) Grankowski 9 30 m. Poza konkursem Nawojczyk (3 p. sap.) 9·57 m.



KOLARSTWO.

Międzynarodowe wyścigi w Warszawie.

Wyniki wyścigów odbytych w dniu 24 VI. na Dynasach w Warszawie, przy udziale 4 jeźdźców łotewskich były następujące:

I. Wyścig „Zachęty“ — 800 mtr.

1) Szpondrowski — 16²/₅ sek., 2) Ładny, 3) Gawarecki.

II. Wyścig „Awansu“ 2 przedbiegi na 800 mtr. i 2 finały na 800 mtr. z finiszami na punkty.

Finał I. 1) Kubasiński 11 pkt. 5·50³/₅“, 2—3 Podgórski i Popończyk po 10 pkt., 4) Koroś 9 pkt.

Finał II. 1) Cichalewski — 9 pkt. 5·48³/₅, 2) Rzepecki 6 pkt., 3) Piątkowski 3 pkt.

III. Wyścig „Scratch“ na przestrz. 1000 mtr. 3 przedbiegi na 2 okrążenia.

Przedbieg I. — nie doszedł do skutku wobec nieprzyjazdu Müllerów z Łodzi (Union).

Przedbieg II. 1) Plume (Sporta Biedriba „Mars“ Ryga) 13³/₅“, 2) Kepke (Latvija Sporta Biedriba Ryga), 3) Rinkis (Latvija Sporte Biedriba Ryga), 4 Ukstius (Sporta Biedriba „Mars“ Ryga).

Przedbieg III. 1) Stankiewicz — 13³/₅“, 2) Szymczyk, 3) Iko, 4) Lange J.

Finał I. 1) Szymczyk — 13³/₅ sek., 2) Stankiewicz, 3) Plume, 4) Kepke.

Finał II. 1) Iko — 13³/₅“, 2) Lange, 3) Ukstius, 4) Rinkis.

IV. Wyścig „de Demi fond“ — 3000 mtr. z finiszami na punkty.

1) Janociński — 13 pkt. 5·7⁴/₅“, 2—3) Gronczewski i Grochowski po 8 pkt., 4) Turowski 7 pkt., 5) Kwieciński 5 pkt.

V. Wyścig „Rouge et Noir“.

Czarni — Kepke	Czerwoni — Iko
„ Plume	„ Lange J.
„ Rinkis	„ Stankiewicz
„ Ukstius	„ Szymczyk

Zwyciężyli Czerwoni w czasie 4‘44“.

VI. Wyścig „Premjowy“ na przestrz. 3800 mtr, (10 okr.).

1) Janociński — 5,41¹/₅“, 2) Bartodziejski, 3) Grochowski, 4) Turowski, 5) Kamiński.

VII. Wyścig „de Demi fond“—5000 m. z finiszami na punkty.

1) Szymczyk — 20 pkt. 9‘37¹/₅“, 2) Grochowski 14 pkt., 3) Iko 10 pkt., 4) Rinkis 9 pkt., 5) Kepke 7 pkt.

VIII. Wyścig „de Demi fond“ — 10.000 mtr. z finiszami na punkty.

1) Lange — 20 pkt. 16·25“, 2) Turowski 12 pkt., 3—4) Plume—Janociński po 9 pkt., 5) Kamiński 7 pkt.

Łotysze — słaba technika i zła budowa rowerów przy nadzwyczajnych warunkach fizycznych. Plume Roberts — student — mistrz Łotwy w wielu rodzajach sportu (boks, narciarstwo — bardzo dobry lekkoatleta — 10-ciobój), wygrał w 1916 r. mistrzostwo Rosji (kolarstwo).

Krajowy wyścig torowy o „Mistrzostwo Polski“ urządza Związek Polski Tow. Kolarskich na przestrzeni 1000 metrów z nagrodami: żeton złoty i dyplom oraz 2 żetony srebrne.

Warunki wyścigu:

1. Wyścig odbędzie się w dniu 22 lipca 1923 roku na torze Tow. Cyklistów w Warszawie na Dynasach.
2. Dostępny jest dla członków Związku P. T. K. jeźdźców torowych posiadających licencję Związku.
3. Każde Towarzystwo może delegować nie więcej jak 4-ch wybitnych swych jeźdźców torowych, którzy w przedbiegach i półfinałach zdobywają miejsce w finałach.
4. W przedbiegach i półfinałach na przestrzeni 800 m. może startować nie więcej jak 4-ch zawodników w finale zaś tylko trzech.
5. Wyścig odbędzie się według regulaminu Związku.
6. Zapisy do wyścigu przyjmuje Zarząd Związku (Dynasy, Obożna 3 Warszawa) do dnia 17 lipca r. b. włącznie, poczem w tymże dniu na posiedzeniu Zarządu nastąpi kwalifikacja jeźdźców do wyścigu oraz podział na serje.
7. Sędziów wyścigu w porozumieniu z Towarzystwem urządzającym wyścig deleguje Zarząd Związku.
8. Towarzystwo Cyklistów w Warszawie zajmuje się technicznem urządzeniem wyścigów, finansuje zaś takowe Związek, który poza wydatkami związanemi z urządzeniem takowych zwraca zawodnikom delegowanym koszta przejazdu II-gą klasą, kwatery i dwudniowe utrzymanie.

Na torze K. S. Cracovia odbędą się w sobotę dnia 14 i w niedzielę 15 lipca wyścigi kolarskie. W dzień pierwszy odbędzie się „Mistrzostwo Okręgu Krakowskiego“ urządzone przez Sekcję Kolarską K. S. Cracovia. W mistrzostwie tem wezmą udział pierwszy raz w tym sezonie gwiazdy krakowskie a to pp.: Łazarski Jan, mistrz okręgu krakowskiego za rok 1922, oraz Höchsman Wiktor, mistrz Polski za rok 1922 na 200 klm. Ponadto odbędą się inne biegi i wyścigi motorzystów.

Drugi dzień 15 lipca będzie atrakcją kolarską, ponieważ w dniu tym całą imprezę wziął w swe ręce Związek Tow. Kolarskich. Przyjeżdżają do Krakowa mistrz Polski, inż. Fr. Szymczyk z Warszawy, mistrz Dynasów Stankiewicz, mistrz okręgu warszawskiego Kamiński, mistrz Polski za rok 1921 Józef Lange, dalej mistrz województwa łódzkiego Oswald Müller, wreszcie brat jego Paweł Müller, niezrównany jeździec za prowadzeniem motorów, który w międzynarodowych wyścigach w Łodzi wygrał wszystkie biegi. Z nimi zmierzą się jeźdźcy z Krakowa z Höchsmanem i Łazarskim na czele.

Ze względu na wielki zjazd w tym dniu jeźdźców z całej Polski wyścigi zapowiadają się bardzo ciekawie.

Zawadzki zdobywa mistrzostwo szosowe Województwa warszawskiego. W ubiegłą niedzielę na szosie lubelskiej rozegrany został doroczny wyścig szosowy na dystansie 100 klm. o tytuł mistrza szosowego województwa warszawskiego. Z pośród 22 startujących kolarzy wyścig wygrał w czasie 3·38' p. F. Zawadzki, dystansując drugiego Gronczewskiego w 3·45' o przeszło 3 klm. Jako trzeci minął celownik w ostrej walce z Kubasińskim — Kamiński. W wyścigu wspomnianym WTC. zabroniło wreszcie jak ma to miejsce na całym świecie zmieniać zawodnikom w drodze uszkodzone rowery. Zakaz ten był powodem nieskończenia biegu przez poważnego kandydata na zwycięzcę J. Langego, który po przebiciu opony, nie próbował jej naprawiać, odrazu rezygnując z dalszego uczestnictwa.

II) Płotka (Amator) 129 f.—Kaczmarek (W.K.B.) 130 f.

III) Nobik (W. K. B.) 105 f.—Jankowski (Amator) 111 funtów. Walka nierozstrzygnięta; przerwana przez sędziego z powodu zbyt wielkiej różnicy wagi i pochodzącego stąd wyczerpania Nobika na skutek niefachowych uderzeń przeciwnika.

IV) K. Borowski (Łódź) 120 f.—Wł. Pawłowski (Poznań) 120 f. Walka zakończona poddaniem się Pawłowskiego, nad którym Borowski miał wielką przewagę.

V) Walkowiak (Amator) 124 f.—Kolasiński (Poznań) 127 f. Walka zakończona zwycięstwem Kolasińskiego z powodu dyskwalifikacji Walkowiaka na skutek czterokrotnego uderzenia foul.

VI) Tylewski (Poznań) 122 f.—Jasicki (W. K. B.) 120 funtów. Walka z powodu późnej pory, w 3 rundach po 2 minuty, nierozstrzygnięta.



Zawody o mistrzostwo Polskich AZS-ów. Zawody lekkoatletyczne. Fot. Dr. T. Cyprian.

Bieg 110 m. z płotkami. Bieg 200 m. (finish). Skok w dal (Rey).



OKSOWANIE.

Skandal „amatorski" w Poznaniu. Wielkopolski Klub Bokserski, bardzo zasłużony koło rozwoju boksu w Poznaniu, urządził w dniu 30-go czerwca br. boks-mecz Poznań—Łódź w sali ogrodu zoologicznego. Publiczność wypełniła obszerną salę do ostatniego miejsca, co świadczy o stale rosnącem zainteresowaniu się tą gałęzią sportu.

Obok miernych, było kilka walk zajmujących a mianowicie: Gerbich (Łódź)—Ertmański (W.K.B.), dalej Tylewski—Jasicki, wreszcie Borowski—Pawłowski.

Urząd sędziego naczelnego sprawował por. Berski (Centr. W. Szkoła G. i S.) bardzo umiejętnie. Zawody poprzedził pokaz uderzeń zabronionych, co należy pochwalić ze względu na to, że istota tych walk jest publiczności poznańskiej mało znana. Plamą tych zawodów było wezwanie jednego z organizatorów do publiczności przed spotkaniem Tylewski—Jasicki, aby dla zachęcenia walczących wyznaczono nagrodę, która przypadnie w $^3/_4$ zwycięzcy, w $^1/_4$ części zwyciężonemu. Mowa tu może być tylko o nagrodzie pieniężnej, która wszak wśród amatorów jest niedopuszczalna. Dziwimy się, że sędzia naczelny, p. por. Berski, nie wystąpił przeciwko tej propozycji.

Wyniki walk były następujące:

I) Grabski (Amator-Poznań) 107 f.—Menka (W. K. B.) 104 f.

VII) Gerbich (Łódź) 150 f.—Ertmański (W. K. B.) 120 funtów. Walka w 10 rundach. Przeciwnicy walczyli zacięcie, z techniczną doskonałością w walce z bliska. Walka kończy się zwycięstwem Gerbicha po poddaniu się Ertmańskiego po czwartej rundzie.

Wielkopolskiemu Klubowi Bokserskiemu jedną z serca płynącą radę na przyszłość; na wywoływacza postawcie panowie na przyszłe zawody osobę mówiącą poprawnie po polsku, słowa jak: „fungunuje", „wew te nyrki" itd. itd. nie powinny padać na publicznym pokazie klubu polskiego w najwięcej polskiem mieście. *E. Sz.*



IOŚLARSTWO.

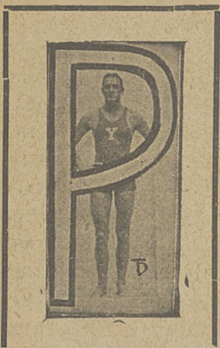
Niemieckie regaty poznańsko-pomorskiego związku wioślarzy odbyć się mają dnia 24 bm. Regaty te początkowo były reklamowane jako internacjonalne. Wojewoda poznański najwyraźniej zabronił wszelkiego przyjazdu sportowców zagranicznych i wskutek tego w regatach będą brały udział tylko krajowe niemieckie towarzystwa wioślarskie. Kiedyż wreszcie skończy się ta szkodliwa dla sportu i kraju gospodarka nieodpowiedzialnych szowinistów niemieckich. Bff.

W Göteborgu jest 7 zgłoszeń na skiffy: anglik, szwedzi, niemcy, duńczyk, a i pewna osada angielska z N. A. R. A. przyjeżdża otrzymując jako zwrot kosztów 10 funt. ang.

Komitet regat w Henley zdecydował tradycyjny teren zmniejszyć do 1 mili i 1/4 tj. 2011 metrów, prawdopodobnie ze względu na olimpjady. Teren teraz będzie prawie linją prostą.

Doskonały Stock, skuller francuski, który obecnie wygrał w dobrym stylu bieg na regatach międzynarodowych w Paryżu, ma jechać do Henley (przejechał 2000 m. na lekko bieżącej wodzie w 7 min. 10 sek.) i będzie jeździć na skiffie ofiarowanym mu przez Gollan z T. R. C., rywala znanego Beresforda.

Prawdopodobnie ósemka francuska, mistrz zeszłoroczny Francji i zwycięzca na regatach międzynarodowych paryskich, pojedzie też do Henley, gdzie tylko zgłosił się jako zagraniczny konkurent klub wioślarski z Chrystjanji. Gościnę francuzom ofiarował wspaniałomyślnie Col. Noble.



PŁYWANIE.

Niemieckie zawody kwalifikacyjne do Göteborga. Zawody powyższe zorganizował „Magdeburger S. V. 1896" z polecenia niemieckiego „Schwimmerbandu". Z wyników prasa niemiecka jest bardzo zadowolona; pływacy niemieccy osiągnęli bowiem niebywałą formę. Przyjdzie im tylko żałołać, iż przereklamowane zawody w Göteborgu w znacznej mierze zawiodą pokładane w nich nadzieje: niemcy, którzy zapewne jako jedynych rywali spotkają tam szwedów i węgrów, nie będą mogli jeszcze pokazać światu, że w pływaniu zajmują pierwsze miejsce po Ameryce (a może i przed Ameryką, jeżeli program będzie naszpikowany zawodami w stylu określonym, a style dowolne zostaną zepchnięte na plan drugi).

Do zawodów kwalifikacyjnych stanęli tylko zawodnicy wyznaczeni przez kapitana związkowego („Schwimmwart") w liczbie 20. Wyniki były następujące:

Styl dowolny: 100 m. 1) Heinrich 1 min. 4·2 sek. (Poseidon, Lipsk), 2) Eicker (Rhenus, Kolonja), 200 m. 1) 1) Heinrich 2 min. 31 sek., 2) Eicker, 500 m. 1) Vierkötter (Kolonja) 7 min. 18·3 snk.

Styl klasyczny: 200 m. 1) Rademacher 3 min. 2·4 sek. (Hellas, Magdeburg), 2) Bähre. Nawznak: 100 m. 1) Fröhlich (Hellas, Magdeburg) 1 min. 16·2 sek., 2) Hülser, 3) Skamper. Sztafeta 5 x 100 m., styl dowolny: 1) Hellas Magdeburg (Dittman, Benecke, Kähne, Rademacher, Hilmar) 5 min. 55·2 sek. Water-Polo: Hellas Magdeburg—drużyna kombinowana 2:1 (1:1). Skoki z trampoliny i z wieży: 1) Olimpijczyk Luber (Poseidon, Berlin), 2) Dr. Lechnir. Wyniki znacznie popsute wskutek przejmującego zimna. Czasy Heinricha i Rademachera stoją mimo to na wysokości najwyższej klasy europejskiej. Sem.

Hockey.

K. S. Agon—Klub Łyżwiarski 1:8 (0:3).

Zawody powyższe odbyły się w dniu 29 czerwca r. b. na boisku Pogoni w Poznaniu.

Na gwizd sędziego rozpoczynają drużyny powyższych klubów o godzinie 4-ej popoł. grę. Agon bierze z miejsca piłkę, ale pomoc klubu łyżwiarskiego jest na miejscu, odbiera piłkę Agonowi i podaje ją do ataku, który przeprowadza kilka ładnych pociągnięć przeważnie lewą stroną, wcale nie krytą przez przeciwnika. Gra toczy się w dość ospałem tempie przeważnie na połowie Agonu. Po dziesięciu minutach pada pierwsza bramka, strzelona przez lewego łącznika. Tempo żywsze, Agon chce wyrównać, ale ataki załamują się przeważnie na obronie Klubu Łyżwiarskiego. Piłkę bierze znów Klub Łyżwiarski i po chwili ustanawia lewy łącznik 2:0. Agon atakuje zaciekle, chcąc koniecznie się zrewanżować i jeden z ataków kończy się silnym, przyziemnym strzałem na bramkę Klubu Łyżwiarskiego, jedynym w pierwszej połowie, ale bramkarz broni przytomnie. Agon widząc, że zabiegi są bezowocne, opada, inicjatywę bierze Klub Łyżwiarski, poprawiając wynik do przerwy na 3:0.

Po przerwie obraz ten sam. Atak Klubu Łyżwiarskiego gości dalej na połowie Agonu i w krótkim czasie pada czwarta bramka. Agon nie traci nadziei i atakuje zawzięcie, zdobywając z zamieszania pod bramką honorowego goala. Jeszcze kilka ataków na bramkę Klubu Łyżwiarskiego, jednakowoż bez skutku. Resztę gry usadawia się atak Klubu Łyżwiarskiego na połowie Agonu, strzelając jeszcze cztery goale.

Co do samych drużyn, to jedenastka Klubu Łyżwiarskiego przedstawia się jako zespół fizycznie silnych, dobrych biegaczy, a jako całość technicznie i taktycznie lepsza od Agonu; graczom Agonu brak przedewszystkiem startu i celowości w podawaniu piłek, i starać się oni powinni usunąć powyższe wady. Sędziował p. Sk. niezdecydowanie. Publiczności mało, wskutek czego kluby powyższe urządzając po raz drugi taką imprezę z deficytem, narazie z szerzenia tej gałęzi sportu muszą zrezygnować, a szkoda, bo sport ten zasługuje na poparcie, o czem świadczy jego popularność w krajach takich, jak Anglja, Niemcy, Czechy, Austrja, gdzie istnieją setki klubów hockeyowych.

Jak się dowiadujemy, wypożyczył K. S. Pogoń boisko na dzień rozgrywek bezpłatnie, co dowodzi, że klub ten, nie dbając o materjalne korzyści, popiera w imieniu sportu młode i mniej zamożne kluby.

Czytajcie i prenumerujcie Przegląd Sportowy.

PIŁKA NOŻNA.

Okręg krakowski

Kraków.

7 lipca. A. Z. S. (Poznań)—A. Z. S. (Warszawa) 4:1 (1:1).

8 lipca. A. Z. S. (Kraków)—A. Z. S. (Poznań) 1:0.

Rozegrane na boisku Cracovii zawody końcowe o mistrzostwa AZS-ów na rok 1923 dowiodły, że sport piłki nożnej w Akad. Zw. Sport. stoi bardzo nisko. Dość powiedzieć, że mistrzem na rok 1923 i zdobywcą przechodniego puharu, ofiarowanego przez b. Naczelnika Państwa Piłsudskiego, została drużyna AZS. Kraków, która w klasie B podokręgu krakowskiego należy do najsłabszych. Akademicy poznańscy i warszawscy niezbyt chlubne wydali świadectwo klasie A swych okręgów. Miało się wrażenie, że gracze ci jeszcze nie opanowali techniki kopania. Poznaniacy odnieśli zasłużone zwycięstwo nad drużyną warszawską, która większą część gry musiała grać w dziesiątkę. Sędzia p. Kałuża nie zwracał zbytniej uwagi na liczne obustronne foule.

W niedzielę stanęły do finału najlepsze drużyny grupy południowej i północnej. Gra obfitująca w wiele budzących wesołość momentów skończyła się przy lekkiej przewadze Krakowa 0:0, wobec czego grę przedłużono 2x15 minut. Gdy i w tym czasie żadna ze stron nie zdołała zdobyć zwycięstwa, gra potoczyła się dalej aż do zdobycia bramki. Po 2 godzinach i 16 minutach gry padła wreszcie upragniona bramka, strzelona bardzo ładnie przez najsłabszego w drużynie krakowskiej gracza (Parachoniaka).

Z 23 graczy wyróżnił się reprezentacyjny bramkarz Poznania Brzeziński. Bronił on wcale dobrze, lecz wszystkie jego akcje cechowała taka ultraangielska flegma, że nikt nie mógł się wstrzymać od śmiechu, ilekroć gracz ten był przy pracy. Publiczność zaintrygowana tem, jak długo potoczy się walka i czy wogóle atak Krakowa lub Poznania wydobędzie tyle umiejętności, by zrobić bramkę — sposobności po temu miał Kraków bez porównania więcej — a także rozweselona stoicką flegmą Brzezińskiego, wytrwała cierpliwie przez 3 godziny do końca zawodów.

Finał rozegrano w upalne południe (początek gry 11·45), wskutek czego gracze padali wprost ze znużenia. Podziwiać trzeba było twardość Poznaniaków, którzy mimo sobotniej gry tak dzielnie się trzymali. Należało ten mecz zacząć o godz. 9, lub najpóźniej 10. Niezwykle twarde i śliskie boisko oraz za lekkie piłki były powodem tego, że widziano szereg technicznych „kawałów". Zresztą nawet gracze Cracovii, dobrzy technicy, mimo lepszej piłki także często się „urywali" na zawodach z Wawelem, co wskazuje na to, że powodem niskiego poziomu gry było suche boisko. Kraków miał o tyle korzystniejsze położenie, że miał do czynienia z drużyną, która rozgrywki z warszawskim AZS. nie odbyła wcześniej i musiała to uczynić w przeddzień finału. Sędziemu p. Rutkowskiemu należy się uznanie za wytrwanie na znojnem stanowisku mimo, że po południu musiał ponownie prowadzić zawody Cracovia—Wawel.

Cracovia—Wawel 3:0 (1:0).

Cracovia wystąpiła do tych zawodów o mistrzostwo bez Cikowskiego i Kałuży, z Pychowskim w obronie, Chruścińskim w środku pomocy i Gintlem w środku ataku. Zwycięstwo białoczerwonych było pewne, choć mogło być znacznie wyższe — wśród wielu sposobności nie brakło i karnego, który Sperling strzelił bramkarzowi w ręce. Mimo to gra zwycięzcy nie mogła zadowolić widzów. Szczególnie do pauzy cała drużyna bez wyjątku grała bardzo słabo. To też w tym okresie gry Wawel często zagrażał jej bramce, a jedyny stracony punkt z dalekiego strzału Chruścińskiego — ma bramkarz Wawelu na sumieniu. Dopiero po pauzie zobaczono szereg ładnych ataków, inscenizowanzch przez doskonałego w tym dniu Zimowskiego, z którego centr uzyskał Gintel dwie dalsze bramki. Parę minut przed końcem nastąpiło przykre zderzenie się Popiela z Synowcem, czego rezultatem byłu opuszczenie boiska przez Synowca. Wawel wykazał zwykłe swe zalety: twardość, wytrzymałość, ofiarność i ostry start do piłki. Atak, osłabiony ubytkiem Węglowskiego (obecnie w Legii warszawskiej), zasłużył na uzyskanie honorowego punktu.



Zawody o mistrzostwo Polskich AZS.-ów.
AZS. Poznań—AZS. Warszawa (4:1).

* * *

Stan mistrzostwa klasy A Krak. ZOPN. w dniu 8 lipca: Wisła 10 gier, 18 punktów, bramek 31:7, Cracovia 9 g., 14 p., 36:6, Jutrzenka 10 g., 9 p., 11:19, BBSV. 9 g., 7 p., 7:17, Wawel 9 g., 5 p., 6:18, Sturm 9 g., 3 p., 4·28.

Ciągnące się nadmiernie długo mistrzostwa klasy A zakończą się wreszcie w najbliższą niedzielę: Cracovia zamyka sezon wiosenny zawodami ze Sturmem w Bielsku, Wawel spotka się w Krakowie z BBSV. Pierwsze i drugie miejsce są już od 2 tygodni pewne; zajęły je Wisła i Cracovia. O degradacji Sturmu do klasy B zadecydował mecz z BBSV. (0:1). Teoretycznie biorąc, Sturm uratowałaby jeszcze wygrana z Cracovią 3:0 wzgl. 4:0 przy równoczesnej przegranej Wawelu z BBSV. w stosunku 7:0 wzgl. 4:0. W praktyce takie wysokie wygrane są niemożliwe. Cracovia oddała mimowoli podwójną Wawelowi przysługę: dała mu dwa cenne punkty kosztem utraty przez nią mistrzostwa, a z drugiej strony przez pobicie Sturmu w stosunku 12:0 pogorszyła ogromnie jego stosunek bramek.

Podczas gdy wynik zawodów Cracovia—Sturm nie wpłynie na tabelę mistrzostw, to w zawodach BBSV.—Wawel rozstrzygnie się, kto zajmie ostatecznie trzecie, czwarte i piąte miejsce. BBSV. wysunąłby się na trzecie miejsce przed Jutrzenkę w razie zwycięstwa 3:0 lub 4:1. Wawel znów mógłby zająć 4 miejsce przed BBSV. w razie zwycięstwa różnicą 2 bramek. Zachodzą obok tego dwie ciekawe możliwości: jeśli BBSV. pobije Wawel 4:2, wtedy i BBSV i Jutrzenka miałyby po trzy zwycięstwa, po 9 punktów i równą ilość strzelonych i straconych bramek (7:18, 8:19, 9:20 i t. d.). Jeśli znów Wawel wygra różnicą jednej bramki, miałby z BBSV. po 7 p. i równą ilość strzelonych i straconych bramek, a tylko większą ilość zwycięstw (trzy, BBSV dwa). Nasunęłaby się w obu wymienionych przypadkach kwestja, komu i na jakiej podstawie przyznać 3 i 4-e wzgl. 4 i 5-e miejsce. W przepisach PZPN. ewentualności takie nie są przewidziane.

Ponieważ na podstawie rozporządzenia KZOPN. mistrzostwa klasy B w grupach mają się zakończyć do 15 lipca, przeto w Krakowie będziemy mieli w tygodniu bieżącym dwa spotkania na boisku Cracovii: AZS—Cracovia II. (we środę) i Olsza—Cracovia II. (w piątek). Od wyniku zawodów

Olsza—Cracovia II. zależeć będzie, czy mistrzostwo grupy zdobędzie Olsza czy Makkabi. Olsza ma 3, Makkabi 4 punkty stracone.

29 czerwca, **T. S. Krowodrza—K. S. Lauda 5:0 (0:0).** Mistrzostwo klasy C.

1 lipca, **Krowodrza II. — Z. R. K. S. II. 4:2.**

1 lipca, **K. S. Pogoń—T. S. Krowodrza 2:0.** Zawody tow.

8 lipca, **Meteor—Cracovia III. 2:0.** Mistrzostwo klasy C.

Tarnów.

Tarnovia—Podgórze (Kraków) **3:2 (3:1).**

Tarnovia z 2 rezewowymi, grający na środku napadu lewy pomocnik Macko wykazał grę bardzo ładną, spokój, dobre prowadzenie napadu, a przez uzyskanie 2 bramek znacznie przyczynił się do wygranej. Podgórze po przerwie gra z wielką, ambicją i siłą opanowuje pole. Tarnovia stara się przeciwstawić system jednego obrońcy lecz sędzia p. Mund przeoczył kilka spalonych (trzeci róg i druga bramka ze spalonych). Cała obrona polega głównie na Ziemianie, który ratuje wiele groźnych momentów, również dobrze gra przestawiony po pauzie na obronę Szwarnowiecki. Błachowski przed pauzą dobry, po pauzie statystuje. Wiśniewski w bramce słabszy niż zazwyczaj. U Podgórza dobrzy lewe skrzydło i center pomocy. Rogów 5:2 dla Podgórza. *M. Roz.*

Nowy Sącz.

29 czerwca, **Sandecja II.—Babia Góra** (Sucha) **4:1 (3:1).**

Grano w czasie deszczu na grząskim terenie. Sędzia p. Dostal.

1 lipca. **Podgórze** (Kraków)—**Sandecja 2:0 (2:0).** Gra interesująca, ostra. Sandecja gra po pauzie w dziesiątkę. W Sandecji słabe jedynie prawe skrzydło, w Podgórzu dobrzy środkowy napastnik i obrona. Sędzia por. Mikruta.

Bochnia.

8 lipca, **Olsza kom.** (Kraków)—**T. S. Bochnia 3:1 (1:1).**

Bochnia z 6 graczami rezer. Do pauzy znaczna przewaga Bochni, niewykorzystana z braku strzelców. Po pauzie gra otwarta. Gospodarze mimo swej przewagi nad przeciwnikiem ponieśli klęskę, którą zawdzięczyć można atakowi. Sędzia p. Reguła przeoczył kilka rąk na polu karnem gości.

Jasło.

8 lipca. **Bar-Kochba** (Rzeszów)—**Makkabi I. 1;1 (0:0).**

Mistrzostwo klasy C. Gra mało interesująca z przewagą Makkabi, która nie wyzyskuje rzutu karnego. Sędziował za zgodą obu drużyn p. Niemiec.

Dębica.

8 lipca **K. S. Rozwój—K. S. Zbir** (Tarnów) **1 : 1.**

Zbir schodzi z boiska przed końcem gry.

Bar Kochba—Makkabi (Mielec) **5:0.**

Mistrzostwo klasy C. Walkower z powodu niezjawienia się drużyny.

Mielec.

8 lipca **Kruki—Wisłoka** (Dębica) **0:4 (0:2).**

Mistrzostwo kl. C. Silna przewaga Wisłoki uzyskującej w końcowej rozgrywce z Krukami piękny stosunek 12:0. Wszystkie bramki strzelił lewy łącznik Nieć II.

Okręg warszawski.

Warszawa.

29 czerwca. **Polonia** (Warszawa)—**Ł. K. S.** (Łódź) **6:2 (1:0)**

Wielkie cyfrowo zwycięstwo zawdzięcza drużyna warszawska umiejętnemu wykorzystaniu dezorganizacji, jaka zakradła się do drużyny łódzkiej po przerwie, po utracie drugiej i trzeciej bramki. Zresztą zwyciężyła drużyna lepsza przedewszystkiem technicznie. Łodzianie nie pokazali gry ani stylowej, ani ładnej, ani owocnej. Ich pomoc, mimo, że jest najlepszą częścią drużyny (Gabriel, Hanke), nie poparta dobrą grą obrońców, musiała ulec niebezpiecznej trójce wewnętrznej Polonii: — Hamburger, Grabowski i Tupalski, który debjutował na meczu tym po raz pierwszy w barwach wspomnianego klubu. Natomiast pomoc Polonii, ogólnie biorąc, trzymała w ryzach ruchliwy, ale surowy i mało kombinujący napad łodzian, z którego na pierwszy plan wybijał się lewoskrzydłowy Sledź.

Gra nosiła charakter niezmiernie ostrej walki, prowadzonej często obustronnie brutalnie, nie ukróconej w zarodku przez sędziego p. Walczaka, który z zadania swego w dniu tym wywiązał się nader słabo.

Podczas przerwy Zarząd Polonii złożył życzenia prawemu pomocnikowi Tad. Gebethnerowi, grającego w dniu tym swój setny mecz w barwach klubu.

Czarni (Radom)—**Makkabi 0 : 0.**

Niespodziewana utrata cennego punktu przez Czarnych. Rezultat wspomniany wysunął na czoło mistrzostw kl. B. W. K. S. Modlin i H. K. S. Varsovię. Sędzia p. Jagielski.

Pogoń—Barkochba 2 ; 0 (1 : 0).

Mecz, mający zakwalifikować nowoutworzony klub Pogoń, składający się w znacznej części ze starych graczy warszawskich i prowincjonalnych, wypadł 2 ; 0 na niekorzyść drużyny żydowskiej. Sędzia p. Jazynowski.

7 i 8 lipca. **Cracovia II—HKS. Varsovia 6:0 (2;0) i 0;1 (0;0).**

Zestawienie tych dwu wyników, uzyskanych dzień po dniu przez te same drużyny, na pozór wydawać się może wprost zagadkowem. Tymczasem dla widza obserwującego obie gry, wyniki wspomniane mogą znaleźć kompletne uzasadnienie. Dobra szkoła graczy krakowskich, wzorujących grę swoją na najlepszych przecież wzorach piłkarzy polskich, pierwszego dnia potrafiła sobie poradzić z surowym technicznie i taktycznie materjałem Varsovii. Zwycięstwo systemu wyraziło się w bramkach, zdobytych nawet w zbyt obfitej liczbie. Słabi jednak fizycznie gracze krakowscy w rewanżowem spotkaniu zawiedli ; pewność zwycięztwa — odebrała im jego możliwość; wątłość fizyczna i brak wytrzymałości — naraziło na bolesną, szczególnie dla ambicji, klęskę. Doskonale naogół rozwinięci fizycznie — skauci wygrali mecz ten tempem gry, zapałem i chęcią do walki ; dlatego też wygrali go zasłużenie, jakkolwiek technicznie ustępowali gościom bardzo znacznie.

Mecze wspomniane były doskonałem odzwierciadleniem walki dwuch szkół piłkarskich, walczących jeszcze u nas dotychczas o lepsze: pierwszej, opartej na technice i kombinacji, a propagowanej przez czołowe drużyny krakowskie i Wartę, drugiej — szkole lwowskiej, wyzyskującej niezwykłe walory fizyczne i zapał graczy, a polegającej na systemie „rush and kick". Różnica tych systemów uwidoczniła się w grach wspomnianych jeszcze silniej niż na spotkaniach czołowych drużyn lwowskich z krakowskiemi. Wynik pozostał ten sam — możliwość obustronnego zwycięstwa. Wniosek, jaki należy wysnuć, skłania się jak zwykle do złotego środka : przebojowość, siła fizyczna i „serce" w grze, poparte odpowiednią dozą techniki i taktyki — oto ideał dobrej drużyny piłkarskiej.

Przechodząc do omówienia wspomnianych wyżej spotkań, stwierdzić należy, że specjalnie w drugiej połowie pierw-

szego dnia Cracovia pokazała grę zasługującą na pełny poklask. Zasługa tego leżała raczej w „spuchnięciu“ skautów, między którymi jeździli gracze krakowscy bez przeszkody, co chwila dochodząc do strzałów, bardzo zresztą często niewyzyskiwanych. W dniu tym najszczęśliwszym strzelcem okazał się Babirecki, potem Huber.

W drugim dniu walka mniej ciekawa ale dużo bardziej emocjonująca. Nieudolności napadów obu stron przypisać należy jedyną bramkę uzyskaną z pośród kilkunastu pewnych okazyj przez Kaczanowskiego. Mecz w pierwszym dniu prowadził p. Jagielski, w drugim bardzo dobrze p. St. Loth. Publiczności na obu grach niewiele.

7 lipca. **W. T. C.—Makkabi 2;1 (0:1).**

Boisko na Dynasach. Mistrzostwo klasy B. Ostra walka, z której wyszła zwycięsko lepsza drużyna cyklistów. W młodym tym klubie doskonale zapowiadają się lewoskrzydłowy Sochacki, środek napadu Koch, środek pomocy Perlmutter i obrońca Higersberger. Sędzia p. Walczak słaby.

8 lipca. **Warszawianka II—W. K. S. Siedlce 0;0.**

Boisko w Agrykoli. Mistrzostwo rezerw. Sędzia p. Pozner.

Czarni (Radom)—Barkochba 10;0 (3:0).

Czarni pokazali grę najbardziej owocną ze wszystkich klubów klasy B. Sędzia p. Essman. Boisko w Agrykoli.

Olimpja—Strzelec 1:1.

Boisko Legii. Mistrzostwo klasy C. Obie drużyny nie wykorzystują rzutów karnych. *Z.*

Okręg lwowski.

Trzeci dzień uroczystości „Czarnych“ we Lwowie.

Dotychczas takiej ilości tłumów, jakie przybyły w niedzielę do parku sportowego „Czarnych“ (blisko 10.000 osób), na żadnych zawodach we Lwowie nie widziano. Piękna pogoda, doskonała widownia tak dla stojących, jak i siedzących widzów, a przedewszystkiem niebywała atrakcja, jaką stanowiły jednego dnia rozegrane zawody Wisła—Czarni i Cracovia—Pogoń, były niewątpliwie przyczyną tego rekordowego sukcesu sportowego. A jeszcze jeden pożądany objaw, to wysoki procent nadzwyczaj doborowej publiczności, jaką chyba na tem miejscu można było spotkać dawnymi laty tylko w czasie wyścigów konnych. Jeżeli dodamy do tego klasyczne wprost boisko, któremu „repki“ nasze, znające wiele zagranicznych i olimpijskich, oddały pierwszeństwo, to nikogo nie zdziwi określenie całości jako „sportu“ pierwszej klasy, sportu naprawdę już europejskiego. Jako pierwsze, weszły na boisko drużyny Wisły i Czarnych, witane owacyjnie. Sędzia Dr. T. Dudryk (najlepszy z całego turnieju) rozpoczął zawody

Wisła—Czarni 2:1 (2:0).

W przeciwieństwie do trzech innych gier, zawody te przypomniały czasy dawnych przyjacielskich spotkań w ścisłem tego słowa znaczeniu. Starzy rywale odczuli widocznie powagę chwili, wydobyli ze siebie tylko umiejętność gry, na jaką ich stać było, dali licznym widzom zadowolenie, bez rozbudzenia ambicji klubowej, lub też międzymiastowej, występującej w tak nieraz przykrych formach przy walce o „dwa punkty“. Czarni ulegli technicznie lepszemu atakowi Wisły, a głównie też i może przedewszystkiem przez słaby swój atak, szczególnie prawej strony, oraz przysłowionemu swemu pechowi. Ogólne wrażenie odnieśli widzowie takie, jakby Wisła „chciała dać na początek wygrać“. Lecz w najpewniejszych sytuacjach tuż przed bramką napastnicy Czarnych albo strzelali poza bramkę, lub też w słupki i poprzeczkę. Z początkiem drugiej połowy, gdy Scott po raz pierwszy strzelił w bramkę Wisły, a tyły tejże okazały pewne wyczerpanie, sądzono, że Czarni mimo wszystko odniosą zwycięstwo. Niestety bezradność ich napadu zniszczyła wszelkie szanse.



Z zawodów o mistrzostwo Polskich AZS.-ów.

Moment z finału AZS. Kraków—AZS. Poznań 1:0. Fot. Dr. Cyprian.

Wisła grą swą w oba dni zrobiła we Lwowie bardzo dobre wrażenie. Pewien rozmach, wysoka technika i umiejętność kombinacyjna, a przytem gra fair, udowodniły, że zdobycie mistrzostwa okręgu krakowskiego słusznie jej przypadło w udziale. Jeżeli do tych dodatnich i wartościowych zalet przybędzie wytrzymałość, jeżeli „spuchnięcie“ obce będzie jesienią Wiślakom, to stać się mogą pewnymi faworytami w mistrzostwie ogólno-polskiem.

Po zawodach tych ustawiły się wszystkie drużyny, udział w święcie Czarnych biorące, w krąg koło prezesa Dra Stahla, który podziękowawszy im serdecznie za uświetnienie uroczystości, wręczył w ręce kapitanów pamiątkowe odznaki. Imieniem Wisły przemówił jej prezes p. Dembiński do równoczesnego jubilatu p. Danza, a sympatycznego i popularnego piłkarza krakowskiego znieśli z boiska na ramionach lwowscy koledzy. Następnie p. Buszek imieniem rodziny śp. Władysława Koniewicza, był. gracza I. drużyny Czarnych, wręczył klubowi Czarnych piękny dar pamiątkowy.

Po krótkiej pauzie, na zakończenie części sportowej obchodu, rozegrano zawody:

Cracovia—Pogoń 2:1 (1:0).

Zupełnie odrębny system prowadzenia gry, jak w zawodach poprzednich. Zbyteczna może, a czasami nie licująca z pierwszoklasowością i przechodząca w brutalność, ostrość gry, przypominała końcowe rozgrywki o mistrzostwo. Jeżeli dodamy do tego brak stanowczości i nieumiejętności w wyrobieniu sobie poszanowania u zawodników i dość znaczne dnia tego niedomagania techniczne sędziego p. Schlossera, to słuszne będą nasze i publiczności żale, że nie odnieśliśmy spodziewanego po byłym i obecnym mistrzu Polski zadowolenia, chyba i jedynie tylko jednostronne zadowolenie klubowe.

Pogoń, której obrona dnia tego była słabą, miała więcej z gry, przechodziła ustawicznie pod bramkę przeciwnika, lecz tu, jużto Gintel jużto Popiel likwidowali wprawdzie z trudem, lecz skutecznie, tak pojedyncze przeboje Kuchara i Garbienia, jak i doskonałe strzały Bacza. Cracovia wykazała większą sprawność taktyczną w polu i większą doskonałość techniczną na każdej pozycji. Jedynie może Styczeń odbijał słabszą formą od całości, a Sperling skuteczną i celową grą w ataku. — Czterech młodych napastnikow wykazało nadzwyczajne wyrobienie techniczne, zupełne opanowanie gry kombinacyjnej, lecz bardzo mało ciągu na bramkę, a jeszcze mniej siły przebojowej. Nowy środek ataku Chruściński wymienione braki nadrabiał niestety za często brutalnością i on głównie nadawał niesympatyczną cechę grze Cracovii. Twardo szedł do bramki swego czasu Poznański, lecz umiał ominąć przeciwnika sposobami dozwolonymi. Tak też gra obecnie Synowiec, Cikowski, Gintel. — Ogólne porównanie względnie klasyfikacja wszystkich drużyn trudną jest do przeprowadzenia. Najrówniejszą przedstawia się Wisła. Nikt z drużyny

ani w kierunku dodatnim, ani ujemnym od całości nie odbija. Wynikami też nie można osądzić jej wartości w stosunku do trzech innych, gdyż grała dzień po dniu bez wypoczynku. Cracovia zaprezentowała się odmienniej. Wyróżniali się w niej: Cikowski, Synowiec, Gintel, Sperling, jako indywidualności. Rutynowane nadzwyczajnie tyły, w przeciwieństwie do ataku, który pod bramką (za wyjątkiem Szperlinga) nie był w żadnem spotkaniu niebezpiecznym.

Pogoń wykazała największą ambicję i ruchliwość, a wartość jej rośnie w widocznej różnicy od bramkarza do ataku, w którym Bacz osiągnął szczyt dobrej w każdym kierunku formy. Pierwsza bramka strzelona przezeń Wiśle była najpiękniejszym momentem całego turnieju.

Czarni rzeczywiście w jubileuszowy sposób okazali swą piętę Achillesa, długoletnią już bolączkę, brak środkowej trójki ataku, odpowiadającej reszcie drużyny. Mimo to drużyna grała z całem poświęceniem, trochę szczęścia a mogła wyjść nawet bardzo dobrze z zapasów jubileuszowych.

Nietylko wyniki cyfrowe turnieju, lecz rzeczywisty obraz czterech gier wykazał, że równie dobrze, bez cienia jakiejkolwiek niespodzianki, wyniki wszystkie mogły być odwrotne. Każda drużyna równie dobrze i zasłużenie mogła wyjść na pierwszem lub ostatniem miejscu.

Gdyby z czterech tych drużyn miano wybrać reprezentację, to naszem zdaniem, zestawićby należało następującą:

Winnicki
Gintel Fryc
Gieras Cikowski Synowiec
Adamek Bacz Reyman Szperling Müller

Na zakończenie zaprosili Czarni swych gości i delegatów na wieczornicę. Naprawdę imponującym był widok zebranych w salach najstarszego w Polsce Bractwa Kurkowego. Mimo że stół biesiadny swą długością przewyższał linję autową niejednego boiska, nie mógł wszystkich pomieścić. Lecz nie ilościowo imponowało to zebranie, lecz raczej doborem całego zespołu. Rzecz naturalna przewyższał świat sportowy, obesłany bardzo licznie. A więc Z. Z. — P. K. I. O. — P. Z. P. N. — K. Z. O. P. N. — L. Z. O. P. N, — W. Z. O. P. N. — liczne zamiejscowe kluby i towarzystwa, prasa sportowa z centrów Polski, liczni najstarsi członkowie Czarnych, z założycielem inż. Sołtyńskim na czele i wielu innych sportsmenów (przykro raziła niewytłumaczona nieobecność Cracovii). Lecz mile zdziwił obecnych może najbardziej fakt, że wśród licznych reprezentantów władz urzędowych i autonomicznych udział w wieczornicy wzięło całe prezydjum miasta Lwowa, z włodarzem swym p. Neumanem na czele. I zdaje się nam, że fakt ten, a co ważniejsza treść przemówień prezydenta miasta, jego zastępców Dra Chlamtacza i Dra Stahla, będą przełomową chwilą w stosunku zarządów gmin do organizacyj sportowych, a jak Lwów zapoczątkował szczęśliwie. Każdą prawie gałęź życia sportowego, tak też mamy nadzieję i w tym kierunku przykład jego znajdzie naśladowców. Trudno szczegółowo, nawet pokrótce wspomnieć o wszystkich licznych, a pięknych i dla rozwoju sportów ważnych przemówieniach, lub też wymieniać toasty na cześć jubilatów, czy też zasłużonych jednostek. Wspomnieć jednak należy o wybitnem przemówieniu p. T. Garczyńskiego, delegata PKIO. z Warszawy. w którem oddał hołd i podziękę prezydentowi Neumanowi za hojny dar gminy Lwowa pod budowę nowej placówki sportowej, a Klubowi Czarnych za rozmach i wielką inicjatywę i piękny przykład dla innych, za potężny czyn, jakiego się podjęli w tak ciężkich obecnych warunkach. A gdy prezydent Dr. Stahl toastował na cześć zasłużonego sportsmena p. L. Christelbauera, zerwała się burza oklasków i żywiołowa manifestacja, w czasie której porwano seniora naszego na ramiona. Piękne śpiewy chóru Czarnych i orkiestry wojskowej uprzyjemniały biesiadę. A gdy starszyzna po północy odeszła, młodzież rozpoczęła wesołą zabawę. Tańczono do świtu i przyobiecano zjechać się na 25 letni jubileusz. *Zeter.*

Otwarcie boiska Z. K. S. Hasmonea odbyło się 8 b. m. Za rogatką łyczakowską zostało otwarte trzecie z rzędu wielkie boisko sportowe i znowu jeden klub zyskuje stałą siedzibę. Hasmonea od kilku lat dokładała starań i teraz zdołała przy poparciu społeczeństwa żydowskiego otworzyć własne boisko. Jako gość przybył Vivo A. C. z Budapesztu, który zawiódł pokładane nadzieje. Również gospodarze nie dopisali. Zato publiczność dopisała w oba dni licznie. W niedzielę 8 b. m. przyjął prezes Hasmonei p. Schotz życzenia delegatów władz i klubów. Przemawiał m. i. Dr. Chlamtacz, Dr. Nieduszyński za L. Z. O. P. N., poczem wręczono upominki.

7 lipca. **Vivo A. C.—Hasmonea 3:1 (1:0).**

8 lipca. **Vivo A. C.—Hasmonea 4:0 (2:0).**

Sparta—Jutrzenka 3:0. (Mistrzostwo kl. B).

19 p. p. O. Lwowa—Lechia 1:1.

Metal—Biali 5:2.

Sambor.

7 lipca. **Z. K. S. I.—Hagibor komb.** (Przemyśl) **3:2 (1:0).**

8 lipca. **Korona** (Sambor)—**Resovia** (Rzeszów) **3:3 (1:3).**

Okręg wileński.

Wilno.

Tydzień piłki nożnej w Wilnie.

28 czerwca. **Reprezentacja Wilna—Reprezentacja Rewla 4:1 (1:1).**

Zawody międzymiastowe z drużyną obcego państwa były jak na Wilno nielada sensacją i wykazały dobitnie, jak ważną rolę może nasze miasto odegrać w razie stałego podtrzymywania stosunków z sąsiedniemi państwami. Ze przez nawiązanie stosunków z zagranicą drużyny nasze wiele jeszcze skorzystają, to nie ulega wątpliwości; uwzględniając warunki geograficzne, śmiało można twierdzić, że Wilno stanie się w niedalekiej przyszłości jednym z najpoważniejszych ośrodków sportowych Polski. Niemałą zasługę w doprowadzeniu zawodów do skutku ma T. S. Lauda, które pośredniczyło z powodzeniem. Stosunki sportowe nawiązane zeszłego roku przez Strzelca z zagranicą (Łotwą) zaczynają obecnie wydawać owoce.

Drużyna reprezentacyjna Rewla, która zjechała do Wilna, znaną jest już w Polsce z wyniku, jaki z nią osiągnęła Warszawa (3:0 dla Warszawy w Rewlu). Podobno (tak mówią gracze z Rewla) skład ówczesny Rewla nie był najlepszy, ten zaś, w jakim Estończycy przyjechali, ma być rzekomo silniejszy. Przed wyjazdem do Wilna rozegrali Estończycy mecz w Kownie, bijąc zespół litewski (reprezentację) w stosunku 4:0. Z innych wyników możemy podać wynik meczu rozegranego między Rewlem a Kłajpedą w stosunku 4:0 na korzyść Rewla. Po tych sukcesach zjechała reprezentacyjna drużyna Rewla do Wilna z całym spokojem i ufnością w wygraną. Rzeczywistość przyniosła coś innego Wilno wyszło zwycięsko z zawodów, w których reprezentowane były barwy miasta, a nie pojedynczego klubu i tem samem zdobędzie sobie rozgłos poza granicami naszego państwa, co bardzo ułatwi nawiązanie jeszcze bliższego stosunku z Estonją (projektowane tournée Laudy po Łotwie, Estonji i Finlandji).

Skład reprezentacji Rewla przedstawiał się następująco: Lass (Kalev); Fihlak (Kalev), Silber (TIK.); Vain (Kalev), Rein (Sport), Kaarmann (Kalev); Paal (Sport), Tell (Sport), Ellmann (Kalev), Joll (Kalev), Brenner (Kalev). Skład reprezentacji Wilna ułożyła Komisja Trzech Wil. ZOPN-u jak niżej: Luberda (1 p. p. Leg.); Lasota (1 p. p. Leg.), Grabowiecki (Lauda), Korczowski (WKS.), Truchan (1 p. p. L.), Mierzejewski (Lauda); Tarasiewicz (Lauda), Makowski (1 p. p. L.), Gryglewski (Lauda), Leszczyński (Lauda), Kijowski (WKS).

29 czerwca. **Reprezentacja Rewla—Lauda** 2:1 (2:0).
30 czerwca. **Wawel** (Kraków)—**Makkabi** 4:0 (0:0).
1 lipca **Wawel—1 p. p. Leg.** (0:0). *T. K.*

Okręg poznański.

Poznań.

8 lipca. **Ł. K. S.** (Łódź)—**Warta 2:0.**
Warszawianka (Warszawa)—**Pogoń 4:4.**
Warta II.—Polonia 5:0 (mistrzostwo międzygrupowe).

Okręg łódzki.

Łódź.

Ł. T. S. G.—T. K. S. (Toruń) 3:1.
7 lipca. **Turyści—Gedania** (Gdańsk) 3:0.
8 lipca. **Gedania—Sturm 5:4.**
T. K. S. (Toruń)—**28 p. S. K.** 8:2.

Okręg górnośląski.

24 czerwca, **K. S. Ruch** (Wielkie Hajduki)—**K. S. V. F. R.** (Królewska Huta) 2:3 (2:2).

Ruch, obchodzący trzecią rocznicę istnienia, rozegrał zawody o puhar z VFR. Gra interesująca i otwarta dała wynik 2:2 VFR. uzyskał zwycięską bramkę w czasie przedłużonym o 20 min. (2x10) min.

24 czerwca, **K. S. Unia 08** (Królewska Huta)—**Ostrovia** (Ostrów) 3:0 (2:0).

Goście poznańscy grali słabo i dlatego Unia uzyskała powyższy rezultat bez wszelkich trudności.

24 czerwca, **Pogoń** (Katowice)—**Naprzód** (Lipiny) 1:3 (0:2).

Ostatnia gra o mistrzostwo Górnośląsk. ZOPN. przyniosła niespodziewany rezultat. Pogoń, którego uważano za faworyta, uległ Naprzodowi połączonemu z Silesią.

Iskra (Skierniewice)—**Polonia** (Królewska Huta) 0:0.
Diana (Katowice)—**Sląsk** (Swiętochłowice) 5:1 *J. K.*

Przegląd zagraniczny.

Pogoń w Jugosławji.

Drugi wogóle po wojnie wyjazd naszego mistrza zagranicę zaczął się dla niego pod niepomyślną gwiazdą. W sobotę i niedzielę uległa Pogoń dwukrotnie przodującym drużynom w Zagrzebiu: z Concordią przegrała 2:3, z mistrzem zaś Haskiem 1:6 (5:0). Drużyna lwowska, która tylko na gruncie lwowskim czuję się dobrze (choć ostatnie 3 mecze z Legją, Wisłą i Cracovią nie były dla niej pomyślne), ma zamało rutyny, by zagranicą wykazać swą zwykłą formę. Pozatem — o ile wiemy — drużyna odbywała podróż ze Lwowa do Krakowa w warunkach nienajlepszych, bo w wagonie III. klasy nocą. Prawdopodobnie grała tu rolę niewczesna oszczędność.

Szwecja. Stockholm. Amatorzy (Wiedeń)—Hammarby 2:2 (0:2), Hammarby trenuje Dr. Willy Meisl, były kierownik sekcji piłki nożnej Amatorów. Eskilstuna. Amatorzy—S. K. Eskilstuna 6:3.

Austrja. Wiedeń. Finał o puhar austrjacki: Sportklub—Wacker 3:1. Widzów tylko 12.000. — Ostatnie gry o mistrzostwo: 4 lipca. Rudolfshügel—Vienna 2:1, Floridsdorf—Amatorzy (dokończenie zawodów) 2:1, ogólny wynik 5:2. Amatorzy wystawili do gry rezerwę (pierwsza drużyna bawi w Szwecji). 7 lipca. Simmering—Rapid 4:3. Admira—Vienna 5:1, Hertha—Floridsdorf 2:1, WAC.—Rudolfshügel 2:1. Mistrzem został Rapid, po nim idą Amatorzy, Admira. Vienna, Sportklub, Wacker, Hakoah, Hertha, Simmering, WAF., Floridsdorf, WAC. i Rudolfsgügel. Grac. Rapid (Wiedeń)—Sturm 3:1. Linc. Steyr—Linc (międzymiast.) 3:2.

Jugosławja. Zagrzeb. 7 i 8 lipca Slovan (Wiedeń)—Gradjański 3:1 i 0:0. Fiume. 3 lipca. Gloria—F. C. Freiberg (Niemcy) 5:1. Sarajewo. Sarajewo — Mostar (międzymiast.) 5:1.

Włochy. Finał o mistrzostwo: Genoa bije faworyta Pro Vercelli 1:0 i zostaje mistrzem Włoch.

Niemcy. Drezno. Drezno—Berlin (międzymiast.) 2:1.

Hiszpanja. Barcelona. Union Sans-Meteor VIII (Praga) 3:2.

Wiadomości krajowe.

Wisła (Kraków) gra 15 lipca z Unionem w Łodzi.

Makkabi (Kraków) uzyskała w czasie od 29 czerwca do 3 lipca następujące, bardzo ładne wyniki z drużynami pierwszoklasowemi w Czerniowcach (Rumunja): z Makkabi 4:0 i 1:0 i z Jahnem 3:1.

Mecz artystyczny ma się odbyć w lipcu na boisku Cracovii. Do zawodów staną artyści teatru „Bagatela“ i artyści obu teatrów miejskich (Słowackiego oraz opery i operetki).

Drużynę głuchoniemych posiada K. S. Cracovia.

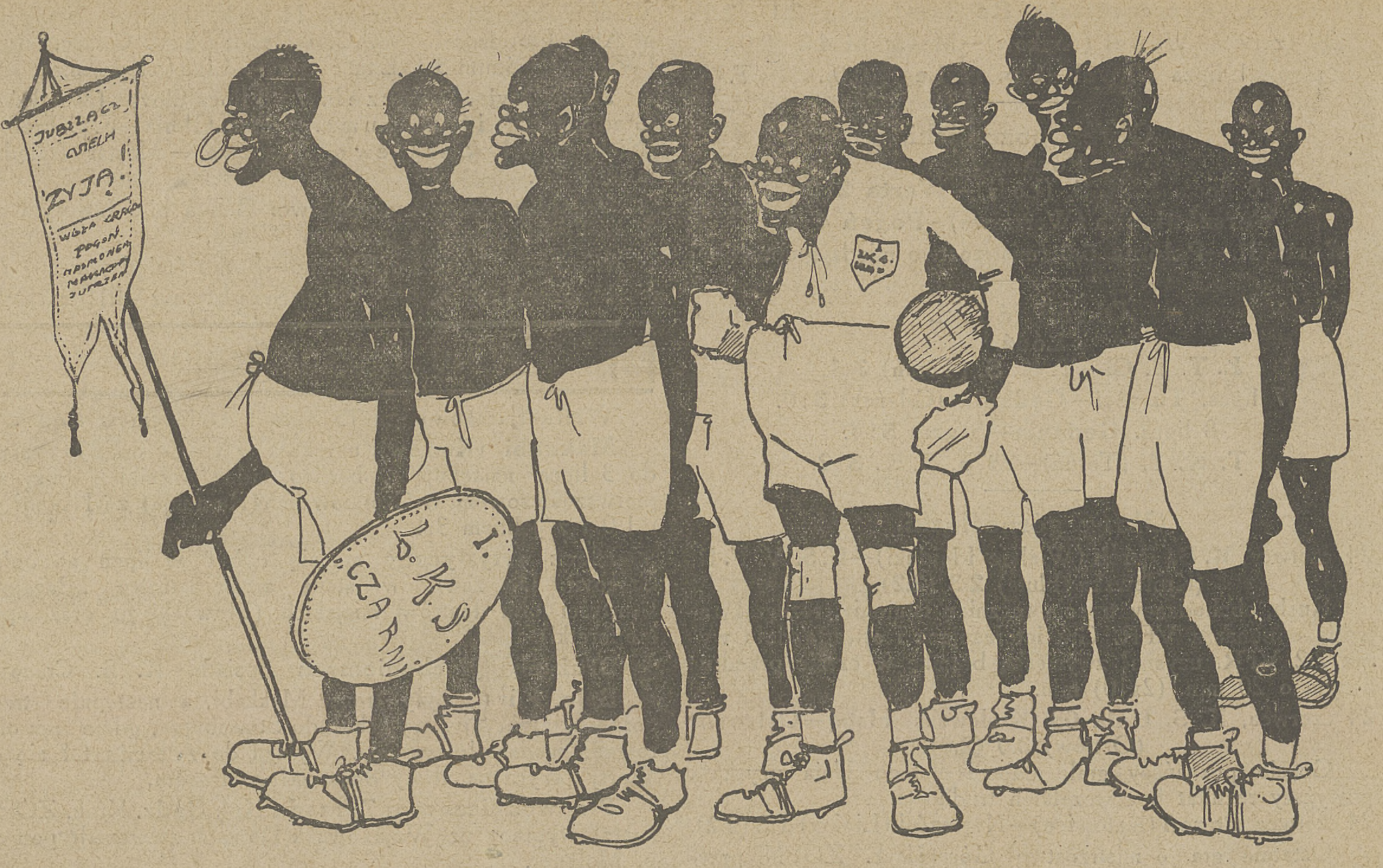
Bela Fürst, były trener Makkabi, a następnie trener poznańskiej Warty, wyjechał do Strassburga, gdzie mu ofiarowano wspaniałe warunki. Wyjazd do Alzacji stał się dla Warty przyczyną utraty doskonałego trenera.

Przewodniczącym Zarządu Kol. Sędz. Krak. ZOPN. został wybrany dr. Wojakowski. Do zarządu wszedł ponadto p. Molkner.

Od Redakcji.

P. Stanisław Keller, nasz dawny współpracownik, bodajże czy nie najlepszy karykaturzysta sportowy Polski, który z powodu nawału obowiązków zawodowych czas dłuższy zarzucić musiał swoje ulubione zajęcie — rozpoczął z numerem ubiegłym „Przeglądu“ swoją sympatyczną w naszem piśmie współpracę.

K. S. Warta z Poznania dziękujemy najserdeczniej za okazaną nam w podróży pamięć (kartka ze Strassburga).



Jak sobie mały Józio przedstawiał jubileusz „Czarnych“. Rys. St. Keller

Redaktor naczelny: Ferdynand Goetel. — Redaktor odpow. Tadeusz Synowiec. — Wydawca: Tow. wydawn. „Przegląd Sportowy“ Ska z ogr. por Drukarnia „Sztuka“ w Krakowie. Sobieskiego 16